OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, WTOREK 26 LUTEGO 1929. Nr. 56.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Z żałobnej karty.

Katowice, 25.2. Dziś rano zmarł w Wiedniu naczelny dyrektor S-ki akc. Huta Pokoju i prezes Związku polskich hut żelaznych oraz wiceprezes Centr. Związku przemysłu, handlu i finansów w Polsce, dr. Henryk Glüeck, krakowianin.

Przed imieninami

M. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 25.2. Dnia 24 lutego odbyło się pierwsze zebranie Komitetu organizacyjnego obchodu imienin pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Komitet postanowił uczcić tegoroczny dzień imienin specjalnie uroczyście i w tym celu zwraca się z apelem do wszystkich organizacyj społecznych, by wzięły jaknajwiększy udział w uświetnieniu tego dnia przez organizowanie we wszystkich zakątkach Rzeczypospolitej uroczystości dla uczczenia imienin pierwszego marszałka Polski.

Podróże dyplomatyczne

POSŁA I AMBASADORA.

Warszawa, 25-2. (Tel. wł.) Przybył do Warszawy poseł polski w Budapeszcie, p. Matuszewski.

Ambasador Chłapowski przybył w sobotę do Warszawy i był przyjęty przez p. Prezydenta na Zamku. Ambasador Chłapowski z końcem tygodnia powróci do Paryża.

Manifestacja

POLSKO - FRANCUSKA.

Paryż, 25-2. (AW.) W salonach Casino de la Paix odbyła się imponująca manifestacja polsko - francuska z okazji mianowania radcy przy ambasadzie poselskiej w Paryżu p. Arciszewskiego posłem polskim w Rydze. Na bankiecie byli obecni trzej przedstawiciele państw bałtyckich oraz szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego Francji.

Król Alfons

NA ŚLUBIE INFANTKI Z HR. ZAMOYSKIM.

Madryt, 25.2. Odroczona z powodu żałoby dworskiej po królowej matce data ślubu infantki hiszpańskiej Izabeli z hr. Zamoyskim wyznaczona została ostatecznie na dzień 9 marca.

W uroczystościach weselnych, które odbędą się na zamku królewskim w Madrycie, weźmie udział król i królowa.

Młoda para spędzi miesiące miodowe w Hiszpanji, poczem wyjedzie do majątków hr. Zamoyskiego do Polski.

Przekazy pocztowo - pieniężne

DO CZECHOSŁOWACJI.

Warszawa, 25-2. (AW.) Od dnia 1 marca rb. zaprowadzone będą wymienne przekazy pocztowo - pieniężne pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Najwyższa nominalna wartość przekazu do Czechosłowacji ma wynosić 3000 koron czeskich, z Czech zaś do Polski 1000 zł.

Wizytacje

ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Katowice, 25.2. Główny inspektor pracy inż. Klott przeprowadza w dalszym ciągu wizytację zakładów przemysłowych na Śląsku celem zbadania warunków bezpieczeństwa i higjeny pracy.

Onegdaj zwiedził inspektor Klott wraz z okręgowym inspektorem pracy inż. Gallotem hutę „Pokoju", a w dniu dzisiejszym hutę Baildona.

Przed reformą Konstytucji.

Różnice zdań w klubie B. B.

Warszawa, 25-2. (AW.) „ABC" podaje, iż w łonie klubu BB. istnieją poważne rónice zdań, dotyczące taktyki klubu w sprawie projektu zmiany Konstytucji.

Zdaniem dziennika, grupa pułkownikowska stoi w dalszym ciągu na stanowisku, że w projekcie konstytucyjnym klubuBB. nie można nic zmienić, podczas gdy konserwatyści i demokraci uważają, iż w kwestji tej należy się porozumieć z centrum oraz prawicą.

Dziennik podaje, iż w dniu dzisiejszym zapadnie decyzja co do stanowiska w sprawie dalszej taktyki klubu BB.

Socjaliści a budżet państwowy.

Warszawa, 25-2. (AW.) „ABC" podaje, iż obradująca w dniu wczorajszym i dzisiejszym rada naczelna PPS. zaakceptowała całkowicie taktykę klubu parlamentrnego PPS.

Zdniem dziennika, jedynie nieliczne głosy opowiedziały się podczas obrad przeciwko wstrzymaniu się klubu PPS. od głosowania nad budżetem, uważając, iż klub PPS. nie powinien głosować przeciwko budżetowi.

Zapowiedź walki o demokrację.

Warszawa, 25.2. (Tel. wł.) Przez sobotę i niedzielę toczyły się obrady rady naczelnej P. P. S.

Po referatach o sytuacji politycznej rada naczelna P. P. S. stwierdziła, iż nadszedł czas rozpoczęcia walki o demokrację.

Rada naczelna wzywa lud pracujący wsi i miast do odparcia zakusów reakcji i zorganizowania wielkiej akcji masowej w obronie demokracji i społecznych praw ludu.

P. P. S. ma obowiązek skupienia żywiołów demokratycznych polskich, a za ośrodek takiego skupienia uważa parlamentarny blok lewicy.

Wreszcie rada naczelna P. P. S. stwierdza, że sytuacja w Polsce dojrzała już do tego, by na porządku dziennym postawić sprawy narodowościowe.

Rada naczelna jednomyślnie przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie władz partyjnych, które w stosunku do Rządu są dość oportunistyczne.

Pobyt ministra rumuńskiego

Minorescu w Warszawie.

Warszawa, 25-2. (PAT.) W poniedziałek w pierwszym dniu pobytu swego w Warszawie minister spraw zagranicznych Rumunji p. Mironescu złożył w godzinach rannych wizytę p. ministrowi spraw zagranicznych Zaleskiemu, oraz p. ministrowi spraw wojskowych marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze.

O godz. 1.30 odbyło się uroczyste złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez p. ministra Mironescu w otoczeniu osób, towarzyszących mu w jego podróży oraz całego składu poselstwa rumuńskiego w Warszawie.

O godz. 1.45 p. minister Mironescu złożył wizytę p. premjerowi Bartlowi, poczem odbyło się śniadanie w prezydjum Rady ministrów.

W godzinach popołudniowych p. minister Zaleski rewizytował p. ministra Mironescu w poselstwie rumuńskiem, gdzie odznaczył go wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta".

O godz. 5.30 p. minister Mironescu został przyjęty na audjencji przez p. Prezydenta Rzplitej na Zamku. Podczas audjencji p. minister Mironescu dokonał aktu wręczenia p. Prezydentowi łańcucha orderu Karola.

Wieczorem o godz. 8 odbył się wydany przez p. ministra Zaleskiego obiad, w którym wzięli udział minister Mironescu, marszałek Sejmu Daszyński, wicemarszałek Senatu Czetwertyński, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu Lubomirski, ambasador Chłapowski, poseł polski w Bukareszcie Szembek, poseł rumuński w Warszawie p. Davilla wraz z całym składem poselstwa rumuńskiego w Warszawie, osoby towarzyszące ministrowi Mironescu oraz wyżsi urzędnicy Ministsterstwa spraw zagranicznych.

Zamach stanu w Niemczech

szykuje Stahlhelm.

Berlin, 25-2. Rozeszły się tu wiadomości, że już w najbliższych dniach zanosi się na dyktaturę organizacyj wojskowych.

Jeżeli rokowania między niemiecką partją ludową a centrowcami nie miałyby doprowadzić do rezultatu, Stahlhelm i inne organizacje militarne zamierzają uderzyć na republikański rząd w Berlinie i Prusiech i dokonać zamachu stanu.

Siła zbrojna

WIELKIEJ BRYTANJI.

Londyn, 25-2. (PAT.) Jak podaje Reuter, budżet armji na najbliższy rok finansowy wynosi 40 miljon. 545 tys. funt. szterl., czyli mniejszy jest o pół miljona od budżetu na rok bieżący. Według oświadczenia ministra, budżet był nieustannie zmniejszany, począwszy od roku 1922, kiedy wynosił 62 milj. Stan liczebny wojska ustalono na 150.500, co oznacza zmniejszenie o 3000. Stan rezerwy armji przewidziano na 109.000, co stanowi wzrost o 14.000 ludzi w porównaniu ze stanem obecnym.

Ave Victor Caesar!

PLAN ODRODZENIA CESARSTWA RZYMSKIEGO.

Rzym, 25.2. W faszystowskich organizacjach zbierają obecnie masowe podpisy pod petycję do Mussoliniego, ażeby skłonił króla Wiktora Emanuela do przyjęcia tytułu cesarza imperjum włosko-rzymskiego.

Podobno dzienniki włoskie domagają się ogłoszenia Włoch cesarstwem, ażeby podjąć tradycję cesarstwa rzymskiego i utwierdzić dzisiejszy porządek rzeczy.

Na Litwie

PANUJE GŁÓD.

Ryga, 25-2. W Szawlach odbył się wszechlitewski zjazd żydowskich kupców - przemysłowców. W referatach, wygłoszonych na zjeździe, zwracano uwagę na wręcz koszmarną sytuację miejscowości, które nawiedziła powódź. — Wśród rzemieślników żydowskich panuje głód.

Hittlerowcy urządzają

POGROM ŻYDÓW.

Królewiec, 25-2. Wczoraj wieczorem grupa hittlerowców wtargnęła na zebranie centralnego towarzystwa żydów obywateli niemieckich, na którem właśnie wygłaszał referat syndyk Schweriner. Hittlerowcy usiłowali rozbić zebranie i zaczęli bić obecnych na zebraniu żydów. Dopiero większy oddział policji wezwany na pomoc usunął hittlerowców z sali i zaaresztował 12 osób.

Rewolucja w Kantonie

O CHARAKTERZE BOLSZEWICKIM

Londyn, 25.2. W dawniejszej stolicy Chin, Kantonie, wybuchła rewolucja o charakterze bolszewckim.

Olbrzymie masy robotników demonstrują na ulicach i rabują mieszkania i sklepy.

Wszystkie konsulaty pozamykały bramy, a personel zabarykadował się wewnątrz.

Wojsko dotychczas nie zdołało opanować sytuacji.

Konfiskata

„GAZETY ROBOTNICZEJ".

Katowice, 25.2. Dzisiejszy numer „Gazety Robotniczej" został skonfiskowany za artykuł wstępny p. t. „Po drugiej stronie".

Ucieczka z Kabulu

POSELSTW PAŃSTW EUROPEJSKICH.

Nowe Delhi, 25.2. 27 osób przybyło samolotami do Peshawaru; wśród nich znajduje się cały personel poselstwa francuskiego włoskiego oraz część personelu angielskiego.

Reszta członków poselstwa angielskiego będzie ewakuowana w dniu dzisiejszym.

Nowe zwycięstwo

BRONISŁAWA CZECHA.

Praga, 25-2. Jak donoszą z Westerowa, w dniu wczorajszym zakończone tam zostały zawody narciarskie o mistrzostwo H. D. W.

Tytuł mistrza na rok 1929 w kombinacji zdobył Bronisław Czech, osiągając notę 18.768 p., drugie miejsce zajął Mueller (Niemcy) 16.992, trzecie Purkert, czwarte Etrich.

Zwyciężając czołowych narciarzy Czechosłowacji, Purkerta i Ettricha, uważanych za najwybitniejszych zawodników środkowej Europy, Bronisław Czech zdobył niezwykły sukces dla narciarstwa polskiego.

Głosy w sprawie projektu Konstytucji i armji.

Co mówi o prawie wyborczem poseł Piłsudski?—Replika posła Winiarskiego w Sejmie.

W łódzkim „Głosie Polskim" pojawił się przed tygodniem wywiad z posłem Janem Piłsudskim (B.B.) na łamach przewidzianego w projekcie nowej Konstytucji prawa wyborczego dla wojskowych. Jest rzeczą charakterystyczną, że w obronie tego prawa nikt dotąd z bloku B. B. nie wystąpił, a wielu polityków tego klubu opowiedziało się prywatnie przeciw wciąganiu armji w krąg polityki. Otóż poseł Jan Piłsudski oświadczył:

Jest to sprawa prostsza — oświadczył w swym wywiadzie poseł J. Piłsudski — niżby się to napozór wydawało. Jeśli idzie o moment wprowadzenia przez to polityki do wojska, wyklucza udział w głosowaniu pełniących służbę wojskową szeregowych. Pozostaje niewielka liczba oficerów i podoficerów zawodowych. Sprawę udziału w agitacji przedwyborczej, jak wogóle sprawę należenia wojskowych do organizacyj politycznych regulują zupełnie wyraźne roz kazy wewnętrzne Ministerstwa spraw wojskowych. Z drugiej strony przy zasadzie równouprawnienia kobiet rodziny oficera i podoficera zawodowego udział w głosowaniu a więc i w agitacji biorą, dzięki czemu zawodowy wojskowy nie jest oderwany od życia publicznego, tembardziej, że w obecnych czasach nie jest on zamknięty w koszarach, będąc również dobrym i pożytecznym obywatelem, jak każdy niewojskowy. Dla analogji zaznaczyć warto, że już jest na porządku dziennym Sejmu ustawa, według której również sędziów obowiązuje zakaz należenia do organizacyj politycznych lub czynnego prowadzenia agitacji politycznej. Nikomu jednak na myśl nie przyszło pozbawiać sędziów prawa głosu do Sejmu i Senatu. Zaważył inny jeszcze argument natury moralnej. Zawodowy wojskowy, który nietylko szkoli pod względem ściśle wojskowym, lecz i ma w pewnym stopniu zadania wychowawcze, w decydującym dla państwa momencie składa na ołtarzu ojczyzny najwyższe dobro osobiste, — życie i nie ma nawet moralnego przeświadczenia, że głosem swoim rzuconym do urny przyczynił się do wyboru przedstawicielstwa narodowego i Prezydenta Rzeczypospolitej, to jest czynników, które wojnę wypowiadają lub stanowią zwierzchnią władzę sił zbrojnych. Tę zasadniczą niesprawiedliwość, popełnioną przez rządy zaborcze, które celowo tworzyły kasty wojskowe, oderwane od narodu, projektodawcy nowej Konstytucji wyrównali przez dopuszczenie zawodowych wojskowych do prawa głosowania, tworzenie kasty wojskowej przez pozbawienie zawodowych kardynalnego prawa, jakie jest prawo wyborcze—nie może leżeć w interesie demokracji. Jest to tembardziej konsekwentnie pomyślane, że w warunkach współczesnych wojnę prowadzą nietylko armje, lecz całe narody i sami oficerowie i podoficerowie pracują w przemyśle wojennym, kierują lub pracują we wszelkiego rodzaju pomocniczych instytucjach wojskowych i t. p. Ilość oficerów i podoficerów armji polskiej sama przez się mówi, że nadanie im prawa wyborczego nie stanowi jakiegoś decydującego momentu, natomiast z punktu widzenia obywatelskiego zespala moralnie wojskowego z całym narodem, co jest w warunkach życia współczesnego konieczne dla dobra państwa republikańskiego.

Na innem stanowisku w tej sprawie, zgodnie zresztą z powszechną opinją, stanął w swej mowie sejmowej poseł Winiarski, mówiąc m in.:

Wojsko przez to, że ma mu być dane prawo głosu, zostaje wciągnięte w wir walk politycznych. Musimy sobie powiedzieć, że to jest koniec armji narodowej.

Jakież to argumenty przemawiają za wciągnięciem wojska w wir walk politycznych? Wszyscy wiemy, na czem polega wielkość służby wojskowej. Obywatele, którzy jeszcze wczoraj byli różnych przekonań, należeli do różnych stronnictw politycznych i grup zwalczających się wzajem, gdy włożą na siebie mundur i znajdą się w koszarach, powinni zapomnieć o tem, co ich dzieli, a mieć tylko jedną ambicję i jako towarzysze broni dbać o to, aby się stać silnem ramieniem Rzeczypospolitej Polskiej, najsprawiedliwszem narzędziem obrony państwa. I to jest ten wielki wpływ wychowawczy wojska. Żeby w ten sposób wpływać na obywateli, i ci, którzy stanowią kadry stałe armji: oficerowie i podoficerowie zawodowi, także powinni się trzymać zdala od walk politycznych.

A po drugie, powiada p. Jan Piłsudski, nikomu na myśl nie przyszło pozbawiać prawa głosowania sędziów. Sędzia a wojskowy są to rzeczy zgoła różne. W sądownictwie niema dyscypliny, sędzia jest niepodległy i wyrokuje według sumienia, sędzia nie wyrokuje według rozkazu przełożonego, ale sam na sam ze swem sumieniem, indywidualnie decyduje o każdym wyroku. Jakież może tu być porównanie?

A co jest najciekawsze, to następny ustęp z artykułu p. Jana Piłsudskiego: wojskowy „w decydującym momencie składa na ołtarzu Ojczyzny najwyższe dobro osobiste — życie, i nie ma nawet moralnego przeświadczenia, że głosem swoim rzuconym do urny, przyczynia się do wyboru przedstawicielstwa narodowego i prezydenta, to jest tych czynników, które wojnę wypowiadają lub stanowią zwierzchnią władzę sił zbrojnych".

To są już rzeczy przerażające. Bo cóż tu jest powiedziane? Jest powiedziane, że jeżeli żołnierz — wszystko jedno: szeregowiec, podoficer, czy oficer — jeżeli żołnierz ma pójść posłusznie na granicę dla obrony Rzeczypospolitej, to on przedtem powinien wziąć udział w decydowaniu o wojnie i pokoju, powinien wziąć udział w głosowaniu: za wojną, czy przeciw wojnie. A jeżeli tego nie zrobi, to nie ma iść posłusznie i stawać w obronie Rzeczypospolitej? O ileż logiczniejsze były kongresy pacyfistów, które w czasie wojny proponowały, aby w Konstytucji każdego państwa był przepis, że żaden obywatel nie ma obowiązku iść na wojnę, jeżeli nie ma przeświadczenia, że jego rząd uczynił wszystko, co należało, dla uniknięcia wojny.

Wynika dalej z tego oświadczenia, że aby od żołnierza można było wymagać posłuchu dla zwierzchnika, to żołnierz musi wziąć udział w wyborze tego zwierzchnika. Ale dlaczego ograniczać żołnierza tylko do wyboru najwyższego zwierzchnika, dlaczego nie rozszerzyć tego jego prawa na wybór generałów, pułkowników, majorów, wachmistrzów i t. d. (Głos: Za Kiereńskiego tak było). Toż to są rady żołnierskie w wojsku. Ale dlaczego w takim razie nie wybierać muzykantów wojskowych? Jakże to Mickiewicz pisał:

„Na pierwszego trębacza podaję sapera:
Niech trąbi, choć nie umie, wszak go lud wybiera".

Proszę panów, to są rzeczy straszliwe, bo to jest burzenie samych podstaw, na których opiera się siła zbrojna państwa, to jest niszczenie u podstaw armji narodowej, to nie jest już nawet milicja, to jest coś co przypomina ośmieszone dawne gwardje obywatelskie, czy narodowe z 1848 r.!

Panowie, jesteśmy już bardzo blisko rosyjskiego „rozkazu Nr. 1". P. Jan Piłsudski powiada, że tę zasadniczą niesprawiedliwość, odebranie głosu wojskowym, popełnioną przez rządy zaborcze, projektodawcy nowej Konstytucji wyrównali. Chce się wmówić, że to tylko rządy zaborcze pozbawiły wojsko prawa głosu, a nie mówi się o tem, że na całym świecie nie możnaby znaleźć państwa, w któremby wojskowi brali udział w walkach politycznych.

Fałsze niemieckiej dyplomacji

przed marcową sesją Rady Ligi Narodów.

Berlin, 25-2. Pisma poniedziałkowe podają ogłoszony wczoraj przez prasę holenderską dosłowny tekst tajnego układu wojskowego, zawartego jakoby między Francją a Belgją 6 lipca 1928 wraz z dodatkowym układem interpretacyjnym obu sztabów generalnych z r. 1927.

Pakt ten wojskowy zawarty został rzekomo na okres 25 lat i składa się z 8 artykułów, które postanawiają wzajemne poparcie obu kontrahentów całą siłą zbrojną w razie wojny z Niemcami lub państwem w jakiejkolwiekbądź formie przez Niemcy popieranem. Art. 2 stwierdza, że pakt nie rozciąga się tylko na granice nad Renem, lecz wchodzi w życie niezależnie od tego, na jakiej granicy nastąpi agresja. Belgja zobowiązuje się do zmobilizowania conajmniej 600 tysięcy żołnierzy, podczas gdy pomoc francuska dla Belgji wynosić ma najmniej 1.200.000 żołnierzy, przeznaczonych dla działań na terytorjum belgijskiem. Armje obu państw rozpocząć mają w razie wojny niezwłocznie energiczną ofensywę tak, aby Niemcy musiały odrazu walczyć na północy i południu.

Rzekomy dodatkowy układ interpretacyjny sztabów generalnych z r. 1927 stwierdza, jakoby z powołaniem się na układ belgijsko - angielski zawarty 7 lipca tegoż roku, że jako ewentualni przeciwnicy Belgji wchodzą w rachubę tylko Niemcy i Holandja, zaś jako przeciwnicy Francji Niemcy, Włochy i Hiszpanja.

Powtarzając powyższe informacje, pisma niemieckie nie dopuszczają oczywiście żadnych wątpliwości co do autentyczności ogłoszonego tekstu, za którym, zdaniem demokr. „Montagspost", przemawiają wyraźnie regularne spotkania przedstawicieli sztabów generalnych Belgji i Francji, jak również konstrukcje kolejowe w obu tych państwach. Zdaniem tego dziennika, ogłoszenie układu belgijsko - francuskiego będzie musiało spowodować bardzo poważną rozmowę między Stresemannem a Briandem, którzy w najbliższych dniach spotkają się na sesji Rady Ligi w Genewie.

Ostro atakuje rzekomy układ belgijsko - francuski nacjonalistyczny „Montag", podkreślając szczególnie jego ostrze zwrócone również przeciw Holandji i wrażenie, jakie będzie musiał wywołać w Anglji wobec zobowiązań, zaciągniętych przez rząd angielski paktem locarneńskim.

Paryż, 25-2. W związku z wiadomością, podaną przez prasę holenderską, jakoby Francja i Belgja zawarły w r. 1920 i 1927 tajny układ, oświadcza „Petit Parisien" na podstawie informacyj, iż zapewnić może najkategoryczniej, że dokumenty te są sfałszowane.

Nie trzeba zapominać, pisze dziennik, że Francja i Belgja nie są wcale zainteresowane w zawieraniu tego rodzaju układów, tembardziej zaś w ich odnowieniu, ponieważ w myśl układów lokareńskich Wielka Brytanja i Włochy wystąpią przy każdym ataku wymierzonym przeciwko tym krajom.

Katastrofalne położenie rybaków

na wybrzeżu polskiem.

Gdynia, 25.2. Długotrwałe mrozy, które pokryły morze grubą skorupą lodu, wyrządziły wielkie straty rybakom.

Szczególnie dotknięci są rybacy łowiący łososie. Wędy łososiowe porozkładane na morzu aż w odległości 10 mil na północ od Helu uległy zupełnemu zniszczeniu.

Wartość łowionych łososi w latach korzystnych wynosi około 30 — 40 procentów wartości ogólnego połowu na wybrzeżu, mimo, że tę gałąź rybołówstwa uprawia zaledwie 100 rybaków na 30 kutrach.

Rybacy łowiący łososie, w latach dobrego połowu najzamożniejsi z pośród rybaków, obecnie znajdują się w niezwykle ciężkiem położeniu, graniczącem ze skrajną nędzą.

Inni rybacy zajmują się połowem bardziej pospolitych gatunków ryb zdołali zabrać z morza sieci i uchronić je przed zniszczeniem. Ponoszą oni straty jedynie z powodu zupełnego przerwania połowu ryb.

Jedynie w zatoce puckiej rybacy robią przeręble i kłują „ościami" węgorze. Jest to oczywiście rabunkowy sposób połowu, gdyż wiele węgorzy ranionych nie dostaje się do rąk rybaka i ginie bez korzyści.

Olbrzymie lotnisko

PŁYWAJĄCE NA MORZU.

Nowy Jork, 25-2. Towarzystwo Armstrong Aerodron Reve w Wilmington (stan Delavare) przystępuje do budowy lotniska pływającego.

Lotnisko to ma się znajdować między wyspami Bermuda a Nowym Jorkiem mniej więcej w odległości 300 mil od Nowegi Jorku i będzie służyło za punkt oparcia dla samolotów pasażerskich i pocztowych, kursujących między Nowym Jorkiem a Wyspami Bermudami.

Długość lotniska ma wynosić 1200 stóp. Szerokość około 400 w środku lotniska, zaś przy końcach około 200 stóp. Do budowy jego ma być użyte 6 tys. ton stali oraz 2 tys. ton żelaza.

O konferencję

W SPRAWIE ZMNIEJSZENIA ARMJI.

Waszyngton, 25.2. (PAT) W dniu jutrzejszym demokrata Tytings ma wnieść w senacie rezolucję, domagającą się od Coolidge'a zwołania konferencji narodów, które podpisały pakt Kellogga, w celu osiągnięcia porozumienia co do ograniczenia stanu liczebnego armij stałych, rezerw i wojsk uzupełniających.

Lody ruszyły

NA RENIE.

Kolonja, 25-2. (AW.) Dziś o godz. 9 rano ruszyły lody na Renie w okolicy Emmerich. Poziom wody podnosi się powoli. Wzdłuż Renu patrolują posterunki alarmowe.

Niezwykła przygoda

RADYKALNEGO POSŁA.

Paryż, 25-2. (PAT.) Daladier, prezes partji radykalno - społecznej, który miał przewodniczyć w Strasburgu na zebraniu związku radykałów Alzacji, otrzymał przed swoim wyjazdem depeszę, proszącą go, ażeby wysiadł z pociągu w Saverne, w celu wzięcia udziału w zebraniu radykałów tej okolicy. Kiedy Daladier przybył do Saverne, jacyś dwaj młodzi ludzie zaprosili go do samochodu, poczem przez kilka godzin obwozili go po wsi. Zaniepokojonemu Daladier'owi oświadczyli, że są faszystami i że nie chcieli dopuścić do jego udziału Contreforts w departamencie Wogezów, w manifestacji radykałów w Strasburgu. Następnie pozostawili go w wiosce skąd Daladier częściowo pojazdem, częściowo tramwajem dotarł do Strasburga.

„Miss Turcja"

BĘDZIE WYBRANA W KONSTANTYNOPOLU.

Konstantynopol, 25-2. Dziennik turecki, ukazujący się w Konstantynopolu „Djumhouriet" organizuje konkurs piękności, który zadecydować ma, której z pięknych dziewcząt tureckich należy się tytuł „Miss Turcji".

Konkurs tego rodzaju w kraju, gdzie kobiety niedawno odrzuciły woal z twarzy, jest bądź co bądź wypadkiem emocjonującym jako charakterystyczny objaw europeizacji, propagowanej energicznie przez Kemala paszę.

Masowe rozwody

GREKÓW Z NIEMKAMI.

Wrocław, 25.2. Władze niemieckie musiały zająć się rozwikłaniem oryginalnej sprawy, której początek sięga czasów wielkiej wojny.

W roku 1916 w Zgorzelicach (Görlitz) na Śląsku niemieckim mieścił się obóz internowanych 300 oficerów i 6 tysięcy żołnierzy armji greckiej.

Wielu Greków pobrało za żony miejscowe Niemki, które po zakończeniu wojny wyjechały ze swoimi mężami do Grecji.

W ciągu ostatnich dwu lat prawie wszystkie te Niemki, które przez swoje małżeństwo stały się obywatelkami helleńskiemi, uciekły od mężów i wróciły do Niemiec, gdyż nie mogły przyzwyczaić się do warunków bytowania w Grecji.

Powstała stąd olbrzymia ilość procesów rozwodowych i wyłoniły się różne komplikacje prawne, które obecnie muszą likwidować władze niemieckie.

Charakterystycznem jest, że ani jeden Grek nie poczuł tęsknoty za swoją żoną i ani jeden nie wyjechał za nią do Niemiec.

100 lat życia

BEZ MĘŻA.

Berlin, 25.2. W Bostonie obchodziła 100-ną rocznicę urodzin p. Wilhelmina Robinson.

— Swoje długie i szczęśliwe życie zawdzięczam tylko temu, że nienawidzę mężczyzn i nigdy nie byłam taka głupia, aby wyjść zamąż — powiedziała pani Robinson.

ZBRODNIA

NA ŚNIEŻNEM PUSTKOWIU.

Łódź, 25.2. Dziś nad ranem na śniegiem pokrytych polach wsi Retkinie pod Łodzią znaleziono ciężko rannego mężczyznę, dającego słabe oznaki życia.

Zawiadomiona o odkryciu policja zdążyła jeszcze przesłuchać umierającego, który zeznał, iż ranił go trzema strzałami z rewolweru szwagier jego, Stefan Goliński, urzędnik kolejowy, zamieszkały w Łodzi.

Ciężko rannego Leona Grabowskiego odwieziono do szpitala, gdzie zmarł na stole operacyjnym.

Aresztowany Goliński oświadczył w śledztwie, że czynu swego dokonał na tle tarć w rodzinie.

Projekt rozbudowy za podwyższone komorne

wywołał wielką konsternację wśród ludności miast.

Uchwalony przez Radę ministrów projekt podniesienia komornego i utworzenia ten sposób państwowego funduszu budowlanego dla miast jest wynikiem coraz bardziej ujawniających się dążeń w kierunku zetatyzowania całego naszego życia gospodarczego. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że został on przyjęty przez Radę ministrów w kilka dni po oświadczeniu min. Czechowicza, który wypowiedział się przeciw etatyzmowi gospodarczemu.

Jak słychać, w całem państwie zapowiedziano w sprawie tego projektu liczne konferencje i zebrania, organizowane przez liczne zainteresowane organizacje zawodowe i społeczne celem podjęcia odpowiedniej interwencji u Rządu.

Obecnie już można powiedzieć, że w sprawie projektu utworzą się dwa obozy. Socjaliści, występując z protestem przeciw podwyżce komornego dla małych mieszkań, poprą jednak projekt rządowy, gdyż w ogólnych zarysach zgodny on jest z programem socjalistycznym. W poprawkach, jakie przedłożyli Sejmowi, socjaliści domagają się obniżenia lub zwolnienia od podwyżki mniejszych lokali przy równoczesnem podwyższeniu stawek od lokali większych do 200 proc., czyli trzykrotnego powiększenia normy przewidzianej. Za projektem opowiedzą się również ugrupowania rządowe, jakkolwiek szeroki ogół ich zwolenników w rzeszach pracowników jest stanowczo przeciwny podwyżce komornego, która najsilniej obciąża urzędników, pracowników umysłowych, kupców, rzemieślników i wolne zawody.

Wielką konsternację wywołał projekt rządowy wśród kupców i drobnych przemysłowców. Lokale bowiem tej kategorji umieszczone zostały wśród najwyżej opodatkowanych po 10 proc. kwartalnie (w ciągu 2 i pół lat), a że komorne w kosztach administracyjnych handlu stanowi 20 — 30 proc., podwyższenie tej pozycji wydatków o 100 proc. zmniejszyłoby ich dochód o 5—7 proc. i w wielu wypadkach zabrałoby większą część zysku przedsiębiorstwa.

Dla właścicieli realności korzyść z podwyżki komornego jest znikoma a może nawet żadna, jeśli się zważy, że z tytułu przydzielonych im 15 proc. pro jekt nakłada na nich obowiązek przeprowadzenia remontów pod groźbą kar, a pozatem mianuje ich niejako egzekutorami podatku państwowego, od których mają pobierać niewielką i uciążliwą skadinąd prowizję.

Najsilniej jednak podwyżkę komornego odrzuciłiby pracownicy umysłowi. To też pierwsza do apelu stanęła warszawska Rada okręgowa Związków zawodowych pracowników umysłowych, uchwalając rezolucję, że „rozwiązanie problemu mieszkaniowego nie może się odbyć drogą wyłącznego obciążenia warstw pracujących, których zarobki nie pokrywają nawet minimalnych kosztów utrzymania, a tak znaczne obciążenie wyłącznie ludności miejskiej wywołać musi z kolei nową falę drożyzny, która zachwieje równowagą gospodarczą kraju.

Jakąż mogłaby być ta rewizja? Bez wątpienia fundusz rozbudowy jest w Polsce potrzebny, ale wobec b. słabej siły płatniczej i wycieńczenia społeczeństwa na skutek przygniatających podatków i świadczeń, Rząd — jak to zresztą już zapowiadano — powinien wystarać się o pożyczki zagraniczne na ten cel, gdyż stwarzanie funduszu budowlanego kosztem komornego sprowadziłoby na szeroki ogół ludności miejskiej ciężar ponad jej siły.

Plebiscyt w sprawie emerytów

PAŃSTW ZABORCZYCH.

Centralny związek emerytów, wdów i sierot (państwowych, kolejowych i wojskowych) we Lwowie przedłożył mu w marcu r. b. na ręce marszałka Sejmu uzgodniony przez zrzeszone związki emerytalne projekt no welizacji ustawy emerytalnej, co do zrównania emerytów państw zaborczych z emerytami polskimi. Celem poparcia tej akcji urządza powyższy związek wielki plebiscyt w całej Polsce. W tym celu wydane zostaną specjalne listy plebiscytowe, które podpisywane będą przez emerytów, wdowy i sieroty państw zaborczych i ich rodziny, jakoteż przez rozmaite związki zawodowe i humanitarne, oraz przez mnóstwo rozmaitych osób przychylnych tej sprawie.

Podpisane listy plebiscytowe wysłane zostaną na ręce p. marszałka Sejmu, oraz p. Prezydenta Rzeczypospolitej, tudzież do prezydjum Rady ministrów, na poparcie starań delegacji emerytów, która w tym czasie interwenjować będzie u Sejmu i Rządu. Równocześnie wydany zostanie manifest do całego społeczeństwa z prośbą o poparcie tej sprawy. Centralny związek jest pewny, że zbierze okoto miljon podpisów i że Sejm i Rząd uwzględnią wolę społeczeństwa wyrażoną w formie tego plebiscytu.

Polityka żydowska wobec Polski

w czasie kongresu paryskiego..

Francuski autor kilku prac o żydach, Roger Lambelin, w ostatnio wydanej książce, zatytułowanej „Zwycięstwa Izraela" (Les Victoires d'Izrael", Paryż, księgarnia Grasset, 1928 r.) pisze o roli, jaką odegrali politycy żydowscy w tych trudnych dla Polski czasach, gdy ważyła się sprawa naszych granic i gdy państwo polskie dopiero powstawało.

Jak wiadomo, na kongresie paryskim, który decydował o losach powojennej Europy, żydzi odgrywali ogromną rolę, otaczając licznie trzech wielkich mężów stanu: Wilsona, Lloyd Georgea i Clemenceau. Zgromadzenie ogólne stowarzyszeń żydowskich obradowało w Paryżu i śmiało wywierało nacisk na sprawy, które były decydowane na kongresie. Nic dziwnego, że Polska, gdzie żydzi stanowią drugie co do wielkości skupienia (pierwsze — Stany Zjednoczone Półn. Ameryki), była przedmiotem żywych zainteresowań owego żydowskiego zgromadzenia. Sprawa pol ska była nawet powodem żywej różnicy zdań pomiędzy przedstawicielem żydów amerykańskich, Ludwikiem Marschallem a przedstawicielami żydów polskich i rosyjskich. Pogodzono się jednak i postanowiono założyć wspólnie komitet delegacji żydowskiej na kongres pokojowy.

Jak donosi „L'Union Israelite" z dnia 13 listopada 1920 r. część członków tego komitetu wyrażała obawy, że przywileje, jakie kongres pokojowy miał nadać mniejszościom narodowym, oburzą ludność Polski i Rumunji, krajów którym traktat o mniejszościach miał być narzucony, i że stanie się to przyczyną wrzenia, które obróci się przeciw żydom. Widzimy więc, że byli nawet żydzi, którzy traktat o mniejszościach uważali za przeciągnięcie struny na korzyść żydów. Żydzi Polski i Rumunji uważali się jednak za dość potężnych i wpływowych, aby takich obaw nie żywić i przejść nad niemi do porządku dziennego.

Żydzi — pisze p. Lambelli — nie wahali się wtrącać do spraw tak delikatnych, jak wyznaczenie granic Polski i wywierać w tych sprawach swego wpływu. Wpływ ten był dla Polski zawsze szkodliwym. I tak: przedstawiciel rady narodowej żydowskiej Lwowa, dr. Leon Reich, przyjechał do Paryża, domagając się przyłączenia Lwowa raczej do Ukrainy niż do Polski. Z Londynu przyjechali do Paryża S. Rozenbaum i Jakób Wygodzki, aby wpływać na polityków i dziennikarzy, protestując przeciw przyłączeniu do Polski Wilna. Czwartym, działając w tym samym duchu, był nieżyjący już miljarder amerykański (żyd) Jakób Schiff, dyrektor potężnego banku w Nowym Jorku, „Kuhn i Loeb" który odgrywał w polityce ostatnich przed wojną dziesięcioleci olbrzymią rolę. W czasie kongresu paryskiego, w maju 1919 r., gdy dowiedział się o przyznaniu Polsce Śląska i Pomorza, przesłał kablem telegraficznym z Nowego Jorku bardzo energiczny protest przeciw temu, domagając się przynajmniej w tych sprawach plebiscytu.

Autor książki „Zwycięstwa Izraela" mówi o tem, dlaczego nie leżało w interesie żydostwa stworzenie silnej i wielkiej Polski. Żydzi posiadaliby jeszcze większy wpływ, niż dzisiaj, gdyby zamiast potężnej i silnej Polski dzielił Rosję od Niemiec szereg słabych buforowych państw. Dlatego właśnie chodziło im o osłabienie Polski, prowadzili przeciw niej oszczerczą kampanję, rozpisując się w prasie całego świata o odbywających się w Polsce pogromach. Autor, który pisze dla czytelników francuskich, dobrze robi, stwierdzając kategorycznie, że pogromów w Polsce nie było. Przypomina fakt strzałów żydowskich do załogi polskiej, wchodzącej w dniu 22 listopada 1918 r. do oswobodzonego Lwowa i mówi, że były utarczki między załogą polską i bandami Ukraińców i bolszewików, wśród których znajdowało się paru szpiegów i żołnierzy żydów. Żadna jednak komisja, przysłana z Anglji i z Ameryki dla zbadania tej sprawy, pogromów w Polsce nie wykryła.

Propaganda żydowska przyczyniła się jednak do wytworzenia opinji, że żydzi w Polsce muszą mieć międzynarodową opiekę i Polska dostała traktat o mniejszościach. Autor uważa to za jedno z największych zwycięstw żydowskich ostatnich czasów...

Z amnestji ogłoszonej z powodu 10-lecia niepodległości

SKORZYSTAŁO 719,954 OSÓB SKAZANYCH, W TEM 1922 ZA PRZESTĘPSTWA POLITYCZNE.

Minister sprawiedliwości p. Stan. Car udzielił wywiadu w sprawie rezultatu ogłoszonej w roku ub. amnestji.

Otóż po dzień 20 lutego 1929 na podstawie amnestji w sprawach o przestępstwa antypaństwowe, narodowościowe i komunistyczne, — darowano kary całkowicie w 831 wypadkach, częściowo zaś — 1091, razem więc w 1922 wypadkach, gdy w dniu 1 stycznia r. b. liczba wszystkich więźniów antypaństwowych (po lityczych) wynosiła około dwóch tysięcy.

W sprawach o przestępstwa pospolite kary wolnościowe darowano względem 143.217 osób, częściowo — względem 16.678 osób. Całkowite darowanie grzywien zastosowano w 557.226 wypadkach, częściowo w 911 wypadkach. Z dobrodziejstwa amnestji skorzystało zatem dotychczas ogółem po dzień 20 lutego r. b. 719.954 osób prawomocnie skazanych nie licząc spraw umorzonych w toku postępowania (np. sprawy o przestępstwa, które zagrożone są pozbawieniem wolności do 3-ch miesięcy) Liczbą tą nie objęto tych wypadków, w których darowania kar administracyjnych i dyscyplinarnych.

1,300,000,000 zł. zagranicę

ODPŁYNĘŁO Z POLSKI.

Niema co ukrywać, że nieprzerwany deficyt handlowy, w połączeniu z wybitnym wzrostem wydatków państwowych, są głównem bezpośrednim źródłem dotkliwego braku w Polsce kapitałów płynnych i dokuczliwiej drożyzny kredytu.

Warto dla celów porównawczych zestawić wartość przywozu i wywozu za ostatnie 12 miesięcy:

1928 r.	Przywóz	Wywóz	Deficyt
	w miljonach złotych		
luty	270.4	197.4	72.6
marzec	372.2	208.3	163.9
kwiecień	265.6	184.5	81.1
maj	296.5	201.8	94.7
czerwiec	289.7	192.0	97.7
lipiec	288.2	201.5	86.7
sierpień	258.8	196.3	62.5
wrzesień	272.7	204.3	68.4
październik	277.2	238.6	38.5
listopad	261.0	255.1	5.9
grudzień	238.4	209.1	29.3
stycz. 1929	294.0	215.8	76.2

Rok 1927 dał przeszło 350 miljonów niedoboru handlowego, rok 1928 — z górą 850 miljonów, styczeń r. bieżącego zdążył przynieść deficyt w sumie 78 miljonów.

Wymowa tych cyfr jest duża, zwłaszcza w kraju o chronicznym braku kapitałów pieniężnych i o niezaspokojonym a wielkim głodzie kredytowym.

Jakkolwiek będziemy oświetlali sprawę deficytu handlowego — pozostaje niezbitym faktem, iż w rozrachunku z zagranicą odpłynęło w ciągu ostatnich 2 lat lub odpłynie 1 miljard 300 miljonów złotych.

Pomnik w Firlejówce.

ORLĘTOM ZIEMI KRAKOWSKIEJ.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Rodacy! Hojnie zrosiła krew polska, uświęcona bezgraniczną ofiarą Żołnierza polskiego, kresy Ziemi Czerwieńskiej. Ziemia ta wzdłuż i wszerz pokryta jest dzisiaj mogiłami i kurhanami, kryjącemi w swem wnętrzu najdroższe dla narodu i Ojczyzny szczątki Bohaterów.

Jednem z takich miejsc świętych, które otoczone być winno po wieki niewygasającym nigdy kultem i czcią jest pobojowisko rycerskie w Firlejówce koło Buska, na linji kolejowej Lwów — Złoczów, gdzie w boju z przemocą bolszewicką poległo kilkudziesięciu żołnierzy naszych piersią swą zagradzając najeźdźcy drogę do polskiego Lwowa. Tam to dziś spoczywają prochy pięćdziesięciuośmiu Bohaterów, przeważnie młodzieży gimnazjalnej z okolicy Jasła, Nowego Sącza, Rymanowa i Sanoka, z śp. por. Zbroją i Safirem, swym profesorem, na czele. Wszyscy zostali w bestjalski sposób zabici, broniąc się do ostatniego naboju, do ostatniego tchu w piersiach.

Ażeby ułatwić wykonanie najświętszego obowiązku narodowego i uczcić świetlaną pamięć tych młodych. Bojowników Wolności, Małopolska Straż Obywatelska, zakupiła grunt powyższy od rolnika w Firlejówce i przystępuje z wiosną do akcji celem postawienia na nim pomnika Orlętom Ziemi Krakowskiej, ku wiecznej pamięci ich krwawego męczeństwa, ich wielkiej, niezłomnej cnoty rycerskiej.

Do Was, Rodacy ślemy apel serdeczny i gorący:

Złóżcie skromne fundusze na ten szlachetny cel i umożliwcie w ten sposób wykonanie świętego obowiązku, ciążącego na narodzie kulturalnym, obowiązku czci dla Poległych Rycerzy Wolności Ojczyzny. Niechaj dary na ten pomnik najlepszych Synów Ziemi Krakowskiej posypią się hojnie i solidarnie, a wyrażą serdeczne uczucia Wasze, będące najpiękniejszą nagrodą wdzięczności dla Obrońców Państwa przed barbarzyństwem zalewem bolszewickim i hołdem dla bezgranicznego męstwa Orląt polskich!

Wiceprezes M. S. O. Dr. Norbert Huth, Sekretarz Władysław Martinek.

Życie muzyczne w Katowicach.

Premjera „Tannhäusera" w teatrze polskim; występ p. A. Czapskiej. Popis uczniów instytutu muzycznego.

Premjera „Tannhäusera" zasługuje na uznanie nietylko z powodu wzorowego niemal poziomu wykonania, ale również dlatego, że obyło się w niej bez gościnnych występów.

A przecież wystawienie utworu tak poważnych wymagań, jak opera wagnerowska własnemi tylko siłami, przynosi naszej zasłużonej placówce operowej niemało zaszczytu.

Rolę tytułową śpiewał p. St. Kowalski, wnosząc w postać Tannhäusera wszystkie zalety swego usposobienia artystycznego: tj. staranność wykonania, wiele ekspresji dynamicznej, przemyślanej uczuciowości i plastyki ukształtowania. Niestety okazał się p. Kowalski pod względem muzycznym za słabym na Tannhäusera i powinienby nad tą partją jeszcze wiele popracować, by sprostać jej wszystkim wymaganiom.

Przy wykonaniu „Tannhäusera" zwróciła na siebie uwagę p. A. Lubicz, która objęła w tym roku rolę Elżbiety; okazuje się, że p. Lubicz jest idealną odtwórczynią tej partji. Liryczny charakter tej śpiewaczki nasyca postać Elżbiety jakimś nadziemskim czarem, wzmożonym przez głos czysty, prowadzony prawidłowo.

Elżbieta należy do najudatniejszych kreacyj p. Lubicz.

Partję Waltera kreował p. St. Romanowski, artysta naprawdę wielki i znakomity. Dał nam też widowisko nielada, mimo że świat pojęć wagnerowskiej sztuki jest o biegun odległy od naturalistycznego usposobienia tego śpiewaka.

Najwięcej podziwu podczas przedstawienia „Tannhäusera" wzbudziła orkiestra i chóry, wystawiając naszemu teatrowi oraz jej szefowi dyrektorowi Zunie jaknajchlubniejsze świadectwo ich rzetelnej pracy.

Na ostatniem przedstawieniu „Aidy" poznaliśmy p. Adelinę Czapską w tytułowej roli tej opery. Poprzednio śpiewała u nas ta znakomita śpiewaczka partję Eleonory w „Trubadurze". Musimy przyznać, że swą „Aidą" podbiła sobie jeszcze więcej serca naszego audytorjum, niż poprzednim występem, i że ugruntowała jeszcze silniej swą opinję jednej z czołowych polskich sopranistek.

W „Aidzie" imponowały zwłaszcza kunsztowne „mezza voce", któremi p. Czapska dokazywałaby cudów jeszcze większych, gdyby nie zmęczony oddech artystki.

W każdym razie scena nad Nilem tej mocy, jaką osiągnęli pp. Czapska i Romanowski, należy do rzadkich i na długo pamiętnych przeżyć artystycznych.

Zeszłej niedzieli popisywali się w kameralnej salce Instytutu muzyczne go uczniowie kl. fortepianowej p. prof. J. Lewingera, kl. skrzypcowej p. prof. Zygm. Szellera oraz uczennice śpiewu klasy p. prof. Olgi Kwiatkowskiej.

W programie znaleźliśmy cały szereg poważnych numerów jak np. koncert skrzypcowy A-dur Mozarta (wykonali p. P. Mandrella i p. A. Tworzówna); VI rapsodja Liszta (wyk. p. W. Wróblewski) itp.

Całość wieczoru była utrzymana na imponującej wyżynie artystycznej i dowiodła, że Instytut swe zadania wychowawczo - muzyczne pojmuje bardzo poważnie i że niemal pięcioletnia praca tej placówki zaczyna przynosić plon obfity i gorzko wypracowany.

Z niecierpliwością oczekujemy następnego popisu, który się ma odbyć dnia 10 marca i zaprezentuje nam klasy p. prof. K. Gawryłowa p. prof. W. Chmielowskiej i p. prof. O. Kwiatkowskiej.

F. Sachse.

Po wyborach w Czeladzi.

PORÓWNANIE Z POPRZEDNIEMI WYBORAMI. — KOMUNISTYCZNE WPŁYWY OSŁABŁY NIECO. — NOWI RADNI. — JAKA POWINNA UTWORZYĆ SIĘ WIĘKSZOŚĆ?

Wczoraj podaliśmy przebieg i rezultat głosowania do Rady miejskiej w Czeladzi. W obecnych warunkach terytorjalnych rezultat ten jest pomyślny **tylko dzięki unieważnieniu listy komunistycznej.** Ten fakt trzeba stwierdzić wprost dla orjentacji.

Warto porównać niedzielne wybory z poprzedniemi, które oddały rządy miasta w ręce komunistów.

Przy poprzednich wyborach na 9748 głosowało 6784 czyli 70 prc., czyli frekwencja wyborcza była ta sama, co obecnie (69).

Równocześnie jednak zaznaczył się spadek wpływów komunistycznych z 3266 przy poprzednich na 3057 głosów przy obecnych wyborach, względnie z 48 na 42 prc. w stosunku do ogólnej ilości głosów.

Głosy te przejęła według wszelkiego prawdopodobieństwa lista PPS., która przy poprzednich wyborach skupiła 587, a przy obecnych 1117 głosów.

Ugrupowania narodowe, w skład których zaliczano przy poprzednich wyborach: blok mieszczańsko-demokratyczny z p. Rączaszkiem (2453 gł.) i zjednoczenie mieszczańsko-robotnicze (117 gł.), obecnie rozbiły się na 3 listy: Bloku bezpartyjnego, Zjednoczenia mieszczańsko - robotniczego i Pracy Polskiej. Ugrupowania narodowe przy poprzednich wyborach osiągnęły razem 2574 (37 prc. w stosunku do 6784 głosujących), obecnie zaś 2675 (także 37 prc.) wszystkich głosów). **Nie można więc mówić o najmniejszym wzroście wpływów ugrupowań narodowych na gruncie czeladzkim.**

Natomiast stwierdzić należy, że gdyby ugrupowania narodowe w Czeladzi stworzyły jedną listę, wówczas o jeden albo nawet dwa mandaty uzyskanoby więcej.

Do Rady miejskiej w Czeladzi zostali wybrani pp.: **z listy Bloku bezpartyjnego:** dr. J. Marczyński, Cel. Horzelski, inż. Wład. Przewłocki, Wład. Kowalski, Grzeg. Sadowski, Jak. Domański, Grzeg. Solarz, Stan. Łata; **z listy PPS.:** Stan. Berger, Józef Pochciał, P. Pyrzyński, Jan Gawron, Stan. Bogucki, Piotr Kurek, Józef Zarychta; **z listy żydowskiej:** Chaim Szwajcer; **z listy Pracy Polskiej:** Stan Kula; **z listy Zjednoczenia mieszczańsko - robotniczego:** Ant. Kucewicz, Izyd. Nieszporek, Jan Lorek, Stan. Baczyński, Roman Gąsior, Paweł Żmuda, Julj. Haber.

Co do przyszłej większości w Radzie miejskiej — to, jak słychać, upragniony przez PPS. sojusz z Blokiem bezpartyjnym niewielkie ma szanse, natomiast zarysowuje się większość, złożona z Bloku bezpartyjnego, Zjednoczenia mieszczańsko - robotniczego i Pracy Polskiej. Taka większość i powierzone jej rządy w mieście odpowiadałyby **programom wymienionych ugrupowań, ku pożytkowi miasta i jego ludności.**

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

26 Wtorek	Dziś Aleksandra Biskupa Jutro Aleksandra i Nest Wsch. słońca 7 m. 29 Zach. „ 16 m. 7

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Król Karnawału".
Kino „Wawel" — „Bartek Zwycięzca".
Kino „Corso" — „Wołga, Wołga"...
Kino „Uciecha" — „Carewicz"

Program radjowy

WTOREK 26 LUTEGO 1929.

KATOWICE.

11.56 — Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy.
12.10 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Transmisja komunikatu rolniczego i meteorologicznego z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
16.15 — Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci.
16.45 — Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych.
17.00 — Wykład historji Polski.
17.25 — Odczyt p. t. „Twórczość literacka młodego Śląska" — wygł. redaktor Jan Przybyła.
17.55 — Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
18.35 — Recytacje poetyckie.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.10 — Komunikat harcerski.
19.20 — Odczyt p. t. „Samuel Zborowski — Juljusza Słowackiego"—cz. III — wygł. p. Edward Rybarz.
19.50 — Transmisja z Poznania. „Bal Maskowy" — opera Verd'iego.
Po transmisji, komunikat lotniczo-meteorologiczny i P.A.T. z Warszawy

Teatr w Katowicach.

WYSTĘP BOLESŁAWA WALLEK - WALEWSKIEGO.

W niedzielę dnia 3 marca o godzinie 3.30 popołudniu odegraną będzie przepiękna opera Bolesława Wallek - Walewskiego „Pomsta Jontkowa" dalszy ciąg „Halki". Pomstą Jontkową dyrygować będzie twórca opery Bolesław Wallek - Walewski

REPERTUAR.

Wtorek 26 bm. — „Noc w Wenecji" — 7.30.
Środa 27 bm. — „Tannhäuser".
Piątek, 1 marca „Wesele na Kurpiach" (3.30 popoł.
Piątek, 1 marca „Wesele na Kurpiach" 7.30 wiecz.
Sobota, 2 marca „Noc w Wenecji",
Niedziela, 3 marca „Pomsta Jontkowa" (3.30 popoł.).
Niedziela, 3 marca „Jej tancerz" wiecz.

× AKCJA PRZECIWPOWODZIOWA. Dzisiaj o godz. 7 wieczorem w Magistracie sosnowieckim odbędzie się konferencja z przedstawicielami władz, straży ogniowych, PCK., i Ligi morskiej i rzecznej, w sprawie zorganizowania akcji w związku z zagrażającą miastu powodzią.

× OSOBISTE. Dotychczasowy kierownik kancelarji Sądu grodzkiego w Sosnowcu st. sekretarz Aleksander Krausze mianowany został st. sekretarzem Sądu okręgowego w Sosnowcu.

× Z ZARZĄDU MIASTA. Na ostatniem posiedzeniu zarządu m. Sosnowca przyjęto sprawozdanie z akcji pomocy doraźnej bezrobotnym, wydano 1862 kuponów żywnościowych bezrobotnym nie korzystającym z zasiłków na sumę 19.809 zł. i 1486 kuponów bezrobotnym pobierającym zasiłki na ogólną sumę 11.325 zł. Poza tem zatwierdzono 5 planów podziału nieruchomości i 8 planów skanalizowania nieruchomości.

× PODZIĘKOWANIE. W związku z wybuchem pożaru dnia 24 lutego, składam serdeczne podziękowanie miejskiej straży ogniowej w Sosnowcu, która w ciągu 3 minut po alarmie stawiła się na miejscu wypadku i dzielnie ugasiła ogień. Z poważaniem
1159 **Józef Koss, Warszawska Nr. 14.**

× KOMITET OBCHODU IMIENIN MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO W BĘDZINIE ukonstytuował się ostatecznie w dniu 23 bm. Przewodnictwo objął dr. B. Jarzębowski, zastępcą wybrano insp. W. Zwirskiego, pozatem do prezydjum weszli pp.: A. Brodnicki i Goldfeld. W toku dyskusji ustalono zorganizować obchód na placu przed budowy szerocińca im. marsz. Piłsudskiego oraz wyznaczono termin ogólnego zebrania na dzień 2 marca rb.

Wesele na Kurpiach

W TEATRZE KATOWICKIM.

W piątek dnia 1 marca odbędą się w teatrze polskim w Katowicach dwa gościnne występy teatru regjonalnego z Płocka pod dyrekcją T. Skarzyńskiego. Odegrane będzie widowisko w 4 aktach ze śpiewami i tańcami ks. Władysława Skierkowskiego pt. „Wesele na Kurpiach". Wesele na Kurpiach w tryumfalnym pochodzie objechało całą Polskę. W Warszawie grane było paręset razy z rzędu, tak samo we Lwowie, Poznaniu, Wilnie — wszędzie zdobywając niebywały sukces. W „Weselu na Kurpiach" zobaczymy jakby żywcem z Kurpiowskiej Puszczy wzięte piękne typy naszego ludu wielskiego, który ceremonjał zaślubin podnosi do misteryjnego obrzędu, jaki niestety z wielką dla kultury szkodą zanika wraz z wieloma zwyczajami, odzwierciadlającemi tajniki jaźni narodowej, tak patrjarchalnej, głęboko uczuciowej, pełnej dostojeństwa i prostoty. „Wesele na Kurpiach" obfituje w niezliczoną ilość pieśni i piosenek, tudzież tańców ludowych nad wyraz wdzięcznych. Przesuwa się więc ono przed naszemi oczyma jako barwny wieniec tańców, melodyjnych śpiewów, przerywanych jurnemi okrzykami i tych zadzierzystych mocnych „powolniaków", „okrąglaków" i „olendrów", charakteryzujących tak doskonale wieczyście młodą i zdrową duszę chłopską. Niewątpliwie publiczność katowicka i Zagłębia tłumnie pospieszy w piątek do teatru

---

× CHOROBY ZAKAŹNE W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki chorób zakaźnych: tyfus plamisty — 1 wypadek, tyfus brzuszny — 1, szkarlatyna — 6, gruźlica 2 w tem jeden zgon. Wydział zdrowia publicznego przeprowadził odkażenia w 11 mieszkaniach i 11 osób odwszono.

× ŚNIEG TOPNIEJE. Wczoraj termometry wskazywały o godz. 7 rano — 6 st. C. poniżej zera, o godz. 1 popoł. — 2.4 st. C., o godz. 9 wiecz—3.2 st. C. Nic dziwnego, że śnieg topnieje i że istnieje coraz większa obawa wobec zbliżającej się powodzi.

× Z CECHU BLACHARZY. W zamieszczonej wczoraj notatce o wyborach w cechu blacharzy na powiaty Będziński, Zawierciański i Częstochowski wkradły się pewne pomyłki, wobec czego powtarzamy powtórnie wyniki wyborów. Starszym cechu został p. Ed. Kalisz z Sosnowca; podstarszymi pp.: Jan Lisiecki z Sosnowca i Jan Cech z Częstochowy; do zarządu weszli pp.: Al. Przybylski z Sosnowca, L. Kuczalski z Częstochowy na zastępców pp.: Piotr Ramus z Sosnowca i Antoni Wojtal z Częstochowy; do sekcji opieki nad młodzieżą pp.: Adam Hesse z Sosnowca i Marjan Frukacz z Częstochowy; do sekcji informacyjnej wolnych miejsc pracy pp.: Z. Kuczalski z Częstochowy i Piotr Ramus z Sosnowca.

× POWAŻNA POMYŁKA D-RA RZADKIEWICZA. Radny p. Stefan Mrokowski zwraca za naszem pośrednictwem uwagę p. Rzadkiewiczowi, jako autorowi artykułu, zamieszczonego w „Expresie Zagłębia", pt. „Faktyczne obciążenia podatkowe nieruchomości", że w obliczeniach swych zupełnie pominął państwowy podatek dochodowy i majątkowy, które to podatki mniej więcej wynoszą 2.5—5 proc., wskutek czego wywód jego jest niezupełny i nie odpowiada rzeczywistości.

× POŚWIĘCENIE SĄDU PRACY W DĄBROWIE. Dzisiaj o godz. 11 przed południem odbędzie się poświęcenie sądu pracy w Dąbrowie Górniczej przy ul. 3 Maja 14. Na poświęcenie otrzymali zaproszenia ławnicy, jak również wiele osób ze świata pracodawców i pracowników.

× Z ŻYCIA PODOFICERÓW REZERWY. W dniu 3 marca b. r. o godz. 10 rano w gmachu szkoły powszechnej im. Czackiego (ul. Kościelna) w Sosnowcu odbędzie się ogólne zebranie podoficerów Sosnowca i okolic, celem wyboru stałego zarządu Związku. Chcący wziąć udział w ogólnem zebraniu winni rejestrować się od godz. 19 — 21 w następujących lokalach: K. S. „Strzała" — Sosnowiec, ul. 1 maja, K. S. „Sosnowiec" — Sosnowiec, ul. Wiejska, T. K. O. „Świt" — Sosnowiec - Pogoń, ul. Marjacka Nr. 1 i w lokalu drużyny harcerskiej we wsi Milowice.

Wyniki wyborów

DELEGATÓW ROBOTNICZYCH.

W ub. tygodniu w zakładach włókienniczych C. G. Szön w Sosnowcu odbyły się pod przewodnictwem zastępcy inspektora pracy K. Rychłowskiego i inż. Słowikowskiego wybory delegatów robotniczych.

Na 1522 osoby uprawnione do głosowania oddano głosów 1239.

Do wyborów wystawiono 3 listy: Nr. 1 Zw. robotników przemysłu włókienniczego przy Z. Z. P. „Praca", Nr. 2 P. P. S. i Nr. 3 chrześcjańskiego Związku robotników przemysłu włókienniczego. W wyniku wyborów lista Nr. 1 otrzymała 418 głosów i 2 mandaty, lista Nr. 2 —456 głosów i 2 mandaty oraz lista Nr. 3 — 365 głosów i 2 mandaty.
Z listy Nr. 1 zostali wybrani na delegatów: Stanisław Psonka i Antoni Kołodziej, na zastępców: Marja Zięba i Antoni Krawczyk; z listy Nr. 2, delegaci: Stanisław Turkiewicz i Mieczysław Wrzesień; zastępcy: Stefanja Markiewicz i Władysław Malecki z listy nr. 3 delegaci: Helena Rzepka i Stefan Dobrowolski, zastępcy: Stefan Mykała i Marja Łożucha.

× **JAK POJMUJEMY ROZWÓJ ŻYCIA NARODOWEGO.** Dzisiaj o godz. 7.30 wiecz. odbędize się z inicjatywy Tow. „Rozwój" odczyt p. t.: Jak pojmujemy rozwój życia narodowego. Odczyt wygłoszony zostanie przez p. W. Kańskiego w lokalu przy ul. Kołłątaja 3 w Sosnowcu. Wstęp dla członków i sympatyków Tod. „Rozwój".

× **ALKOHOLICY NIE OTRZYMAJĄ POZWOLENIA NA BROŃ.** Wydziały bezpieczeństwa władz administracyjnych pierwszej i drugiej instancji otrzymały nakaz ścisłego sprawdzania kwalifikacyj osób ubiegających się o pozwolenia nabroń. Osobom notowanym przez władze policyjne za alkoholizm i karanym sądownie pozwolenia takie nie będą wydawane.

× **PRZYMUSOWA PRAKTYKA MŁODYCH LEKARZY.** W związku z wydaniem nowych przepisów szpitalnych, Ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza przeprowadzić nowelizację ustawy o praktyce lekarskiej. Wprowadzony będzie w życie przymus praktyki w szpitalach dla początkujących lekarzy przed rozpoczęciem przez nich praktyki prywatnej. Przymus tem ma być zastosowany od r. 1930.

× **POMOC WĘGLOWA I ŻYWN. DLA BEZROBOTNYCH.** P. wojewoda kielecki Korsak przyznał Związkom komunalnym niżej wyszczególnione subwencje na akcję pomocy opałowej i żywnościowej dla bezrobotnych: Magistratom miast: Kielce — 3.500 zł., Radom 8.000 zł., Częstochowa 14.000 zł., Będzin 3.500 zł., Sosnowiec 10.000, Dąbrowa Górnicza 3.000 zł., Zawiercie 7.000 zł., Ostrowiec 2.000 zł. Wydziałom powiatowym: Będzin 7.000 zł., Zawiercie 4.000 zł., Olkusz 4.000 zł., Częstochowa 1.500 zł. Razem 67.500 zł.

× **MIĘSO WOŁOWE STANIAŁO.** Komisja cennikowa przy Magistracie sosnowieckim na wczorajszem posiedzeniu ustaliła cenę mięsa wołowego na 2 zł. 30 gr. za kilogram. Cena ta obowiązuje od dzisiaj na terenie całego powiatu Będzińskiego. Według nowego cennika mięso wołowe staniało o 10 gr. na kilogramie, gdyż dotychczasowa cena wynosiła 2 zł. 40 gr. za kg.

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z notatką zamieszczoną w piątek ub. tygodnia o skazaniu dwóch złodziei: Stefana Marca i Stefana Białasa, wyjaśnimy, że p. Stefan Marzec, zam. w Sosnowcu (Nowa 15), nie ma z nimi nic wspólnego.

× **EMIGRACJA ROBOTNICZA DO BELGJI Z TERENU WOJ. KIELECKIEGO.** Jak się dowiadujemy, przemysłowcy bedgijscy — po dłuższych pertraktacjach i badaniach — zdecydowali się zawrzeć umowę z Urzędem emigracyjnym w sprawie rekrutacji robotników polskich do górnictwa i przemysłu belgijskiego. W tych dniach nadeszło pierwsze ich większe zapotrzebowanie na około 700 robotników którego wykonanie powierzone zostało P. U. P. P. na szego województwo, a mianowicie urzędom w Kielcach. Radomiu. Częstochowie i Sosnowcu. Angażowanie i kontraktowanie tych robotników będzie się odbywać w Sosnowcu, przyczem otrzymają oni tam na miejscu paszporty emigracyjne w trybie przyspieszonym. Wyjazd zaangażowanych robotników nastąpi w drugiej połowie miesiąca marca r. b.

Płyń barko morza...

Z działalności Ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu.

Onegdaj w szkole im. Czackiego w Sosnowcu przy ul. Nowokościelnej odbyło się doroczne walne zebranie Ligi morskiej i rzecznej oddz. w Sosnowcu, na które przybyła stosunkowo duża liczba członków.

Zagaił zebranie prezes oddziału p. Gruner, poczem wybrano przewodniczącego zebrania p. Sienkiewicza, na asesorów pp. inż. Kibborta i dr. Wołkowicza, sekretarzował p. Lepiarz.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego walnego zebrania sprawozdanie z działalności oddziału sosnowieckiego Ligi morskiej i rzecznej zdawał p. Gruner. Ze sprawozdania tego wynika, że oddział liczy obecnie **czynnych członków 500**, podczas, gdy półtora roku temu było ich zaledwie kilkudziesięciu. Początki roku ub. poświęcone były przeważnie akcji propagandowej. Urządzono przeto z okazji 300-lecia bitwy pod Oliwą uroczysty poranek, w sali kina Zagłębie, w którem wzięło udział około 1200 osób. W grudniu 1927 r. urządzona została akademja morska w sali gimnazjum Staszica i w tym czasie wyświetlono film polski p. t. „Zew Morza".

W roku ub. zorganizowana została zbiorowa wycieczka do Gdyni. Wzięło w niej udział około 200 osób z Zagłębia. W tym czasie przystąpiono też do nabycia kajaków własnych i wybudowano przystań na Przemszy koło parku sieleckiego. Latem r. ub. wybudowano łódź większą kosztem 1000 zł., której uroczyste poświęcenie odbyło się 8 lipca r. ub., nadając jej imię „Zagłębiaka". Na „Zagłębiaku" wyruszyło kilku członków Ligi do Gdyni. We wrześniu r. ub. zarząd urządził zabawę ludową w parku renardowskim. Zysk netto z tej zabawy wyniósł 1570 zł. Oddział sosnowiecki Ligi morskiej i rzecznej urządził stoisko swoje na „Wystawie prób i wzorów przemysłu krajowego" w Sosnowcu rozwijając wśród zwiedzających wystawę ożywioną propagandę. Ostatnio przystąpiono do wygłoszenia cyklu odczytów w Będzinie w związku z organizowaniem w tem mieście oddziału. Wreszcie przystąpiono do zorganizowania pływby Wisłą do Bałtyku. Sprawa ta na zjeździe prezesów oddziałów Śląska i Zagłębia, poruczoną do wykonania została Sosnowcowi.

Tak wyglądała mniej więcej praca oddziału sosnowieckiego Ligi morskiej i rzecznej od listopada 1927 r. do obecnej chwili. Napotykała ona na wiele trudności i przeciwności. Do nich zaliczyć trzeba ustąpienie b prezesa Borkowskiego, oskarżonego o popełnienie nadużyć, dwukrotne ustąpienie skarbników i sekretarzy itd.

Jeżeli chodzi o sukcesy organizacyjnej pracy, to oddział w Sosnowcu wziął pierwszą nagrodę, co orzekły władze centralne. Sprawozdanie swoje zakończył p. Gruner apelem do zebranych, aby w szczytnych zadaniach Ligi wykazywali maksimum współpracy.

Po sprawozdaniu zarządu, odbyło się sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej.

B. rzeczowy referat o znaczeniu Morza wygłosił dyr. Sieradzki, cytując liczne, wielomówiące przykłady cyfrowe, przemawiające za koniecznością jaknajbardziej intensywnej pracy na rzecz zespolenia mocnego pobrzeża morskiego z Macierzą. Dyr. Sieradzki zacytował szereg argumentów politycznych i gospodarczych Odczyt nagrodzony został oklaskami.

Budżet przyjęto w wysokości 9900 zł., poczem przystąpiono do wyboru zarządu. Zebrani wybrali nowe władze przez aklamację w składzie następującym: **Członkowie zarządu** pp.: Dobrowolski Jan, Gruner Aleksander, Jewniewicz Kazimierz, inż. Kibort Dominik, Krzyżanowski Tad., Lwowski Edm., Monsiorski Wiktor, Dr. Nasiłowski Antoni, Nowacki G., Dr. Rzadkiewicz Michał, inż. Rudowski Leon, Rakieć Zygm., Sieradzki Stefan, Ufel Roman, Warszawski Henryk; **na zastępców:** Bressel Ignacy, Cembrzyński Cz., Bożkówna Barbara, Płatkowski J., Krzemiński Stanisł. Skorupianka Barbara, Rezler Tad.; **komisja rewizyjna** pp.: Mener Wład Zygmuntowski A., Sienkiewicz Zygmunt; **na zastępców** pp.: Bański Stanisław, Nawrocki Kazimierz.

Walne zebranie uchwaliło szereg wniosków, a między innemi wyrazić podziękowanie dyr. Pirszlowi za udzielenie parku sieleckiego na zabawę, w sprawie propagandy wśród młodzieży szkolnej, popierania wioślarstwa i urządzenia takich zawodów, połączenia kanałami wodnemi Zagłębia z Bałtykiem, regulacji Przemszy i wpłynięcia na władze centralne, aby interwenjowały w związku z zanieczyszczeniem Przemszy rozmaitemi trującemi odpływami.

Ustępującemu zarządowi wyrażono podziękowanie za dotychczasową działalność.

Koło PMS. w Grodźcu.

Dnia 22 b. m. odbyło się w sali klubu Grodzieckiego Towarzystwa ogólne roczne zebranie członków Koła P. M. S. w Grodźcu. Zebranie zagaił wiceprezes Koła p. L. Żywanowski.

Po odczytaniu porządku dziennego przystąpiono do wyboru prezydjum. Na przewodniczącego zebrania powołano p. K. Krajewskiego, a na sekretarza p. K. Tomalę. Następnie przyjęto protokół poprzedniego ogólnego zebrania; zatwierdzono sprawozdanie kasowe za 1928 rok, które wykazuje stan gotówkowy 978.12 zł., po odliczeniu złożonych przez czytelników kaucyj, oraz 30 zł. w 5 proc. Państw. Pożyczce Konwersyjnej z 1924 roku.

Wdyskusji nad sprawozdaniem p. St. Kazibutowski wyraził zarządowi Koła P. M. S. podziękowanie, za udzielanie pożyczek na wpisy uczącej się młodzieży; p. K. Krajewski zaproponował, aby zarząd Koła powiększył bibljotekę, przez dokupienie książek.

Dalej przyjęto i zatwierdzono sprawozdania sekcyj: bibljotecznej, kinematograficznej, dochodów niestałych i gospodarczej.

Odczytamo i zatwierdzono sprawozdanie komisji rewizyjnej.

Następnie dokonano wyborów. W skład obecnego zarządu Koła P. M. S. w Grodźcu weszli pp.: T. Banasik, E. Cegelski, St. Kazibutowski, J. Mazurkiewiczowa, S. Mazurkiewicz, W. Regulski, ks. W. Rosso, S. Skarbiński, St. M. Skarbiński, H. Sobolewski, L. Żywanowski i J. Zygmunt; na zastępców członków zarządu powołano pp.: W. Wolskiego, K. Tomalę i Z. Chlebowskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie pp.: R. Gluzińskiego, Wł. Hillera i W. Niepokojczycką, a na zastępcę p. B. Brzozowskiego.

Po długiej i wyczerpującej dyskusji ogólne zebranie postanowiło zwrócić się do zarządu, aby, oprócz wydawania gotówkowych zapomóg uczącej się młodzieży, porozumiał się z kierownictwami szkół powszechnych i zakupił pewną ilość niezbędnych podręczników i wypożyczał je najbiedniejszym dzieciom.

W celu uniknięcia zupełnego zniszczenia wypożyczanych książek, postanowiono, aby dzieci zwracające podręczniki niezniszczone, otrzymywały nagrody. Postanowiono również oznaczyć jeden dzień w tygodniu dla wydawania książek młodzieży szkolnej, książki wydawane będą tylko za opłatą, bez składania kaucji, natomiast pod kontrolą nauczycielstwa.

Wniosek ks. Rosso o kupnie opidjoskopu przekazano zarządowi do uznania i zorjentowania się, czy na ten poważniejszy wydatek starczy funduszów.

Ofiary na Krzyż

złożone w naszej Administracji.

Na wzniesienie Krzyża, zniszczonego przez bluźnierców - zbrodniarzy na rogu ulic Piłsudskiego i Teatralnej w Sosnowcu złożyli w naszej Administracji:

A. S. zł. 5.

Z SALI SĄDOWEJ.

SZAJKA KOBIECA.

Od dłuższego czasu kupcy w Olkuszu i Wolbromiu donosili policji o ciągłych kradzieżach w sklepach, dokonywanych przez nieuchwytną szajkę złodziejską, złożoną z samych kobiet.

Działo się to zwykle w dni jarmarczne, kiedy sklepy przepełniała liczna klijentela. Wówczas kobiety te wchodziły gromadnie do sklepu, część z nich zajmowała uwagę kupca, żądając okazania różnorodnych towarów, inne zaś niby oglądały towary, poczem, nic nie kupiwszy, wydalały się.

Po wyjściu ostatniej z kobiet, kupcy spostrzegali braki towarów, wszelki jednak ślad za złodziejkami ginął.

Ostatnio kawał taki złodziejkom nie udał się w Wolbromiu w sklepie bławatnym Abrama Sztala, dzięki czemu cała szajka złodziejek znalazła się za kratami więzienemi.

Złodziejki tym razem nie przewidziały, że Sztal po spostrzeżeniu braku sztuki materjału uczyni taki wielki gwałt, iż poruszy cały niemal Wolbrom, wskutek czego winowajczynie zdołano schwytać. Były to mieszkanki wsi Klucze, powiatu Olkuskiego: 42-letnia Marjanna Dobrek, 33-letnia Weronika Swędzioł, 32-letnia Aniela Dąbrowska i 33-letnia Karolina Krzykawska, znane policji recydywistki.

Onegdaj na rozprawie w Sądzie okręgowym nie przyznały się one do winy z wyjątkiem Dobrkowej, która ze skruchą wyznała prawdę, wsypując swe towarzyszki. Sąd wydał wyrok skazujący Dobrkową na ośm miesięcy więzienia, Swędziołową Weronikę na rok więzienia z pozbawieniem praw, Dąbrowską zaś i Krzykawską, które mają najbujniejszą przeszłość kryminalną, na rok i sześć miesięcy więzienia. Skazane odbywają karę.

Taki więc smutny epilog znalazła w sądzie sprawa zlikwidowanej szajki złodziejskiej w Kluczach.

ZA POBICIE RADNEGO.

Głośną swego czasu była sprawa pobicia b. radnego miasta Będzina Pawła Wocki (Małobądzka 55), powracającego z restauracji Słomczyńskego późnym wieczorem do domu w towarzystwie Henryka Kolasy (Małobądzka 106). Jak stwierdzono napad na b. radnego był aktem zemsty, za to, że Wocko przyczynił sę rzekomo do wymiaru nadmiernych podatków. Zadano mu ośm ran nożem, z których dwie ciężko, grożące życiu.

Ujęci sprawcy w osobach 24-letniego Juljana Rotka z Zagórza i 25-letnego Jana Wajdzika z Będzina (Małobądzka 68) stanęli wczoraj przez Sądem okręgowym w Sosnowcu. Oby dwóch nożowców sąd skazał na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw.

Charakterystycznym szczegółem z rozprawy był fakt, że Kolasa, który również otrzymał kilka razów od napastników, badany jako świadek na rozprawie, nietylko nic o tem nie wspomniał, lecz nawet stawał w obronie oskarżonych. Niewątpliwie zostanie on za to pociągnięty do odpowiedzialności.

Złodziejska spółka

MATKI Z CÓRKĄ.

Przed paru dniami pisaliśmy o aresztowaniu sprawczyni systematycz nej kradzieży, dokonywanej w sklepie galanteryjnym Rozenmana w Sosnowcu (Modrzejowska), sklepowej Feli Wajsberg.

W toku dochodzenia przeprowadzonego przez policję niesumienna sklepowa przyznała się, że kradzieży dokonywała od 9 miesięcy. W czasie rewizji, przeprowadzonej w jej mieszkaniu znaleziono szereg różnych przedmiotów, skradzionych w sklepie, jak: pończoch, sukien, rękawiczek i t. p., wartości około 1500 zł. Również część przedmiotów, pochodzących z kradzieży znaleziono u siostry sklepowej, Ajdli Pergericht w Będzinie. Znalezione podczas rewizji rzeczy odebrano.

Według obliczeń, przeprowadzonych przez właściciela sklepu, wartość wyniesionych przez Wejsberg towarów sięga sumy około 6000 zł.

W toku dalszego dochodzenia ustalono również, w jaki sposób złodziejka pozbywała się kradzionych towarów. Oto przed paru miesiącami matka Wajsbergowej była jeszcze właścicielką straganu na targu przy ulicy Kowalskiej i tam też sprzedawała kradzione przez córkę przedmioty.

Ostatnio po zwinięciu straganu przekupka obchodziła różne domy w Sosnowcu, ofiarując kradzione towary.

Wypadek powyższy powinien być ostrzeżeniem, aby od domokrążnych handlarzy unikać kupna podejrzanego pochodzenia towarów, gdyż nabywca może być narażony na nieprzyjemne konsekwencje.

Awans 18350 pocztowców

OD DNIA 1 KWIETNIA.

Główny zarząd Związku pracowników poczt i telegrafów zawiadomił wszystkie Koła Związku, że Rada ministrów na wniosek ministra poczt i telegrafów dnia 20 lutego zatwierdziła projekt przeszeregowania pracowników resortu pocztowo-telegraficznego z niższych kategoryj uposażenia do wyższych.

Od 1 kwietnia r. b. otrzyma awans 4.918 urzędników pocztowo-telegraficznych i 13.432 niższych funkcjonarjuszy, t. j. 18.350 osób zostanie przesuniętych do wyższych kategoryj płac. Dzięki takiemu przeszeregowaniu stopień najniższy urzędnika 12 kategorji zniknie zupełnie. W stopniu tym będą tylko tak zwani praktykanci bez matur.

Również znika najniższy 16 stopień niższego funkcjonarjusza, ponieważ ta kategorja pracowników będzie przeniesiona do 15-go stopnia płacy.

Równocześnie przeniesieni będą urzędnicy wyższych kategoryj do grup 7-ej i 6-ej i w tym celu liczba takich etatów będzie odpowiednio powiększona.

Oprócz przeszeregowania uwzględniony został drugi postulat Związku w sprawie nadania pocztowcom tytułów służbowych. Kierownicy urzędów w wielkich miastach i centralach otrzymają tytuły dyrektorów urzędów, kierownicy pomniejszych urzędów zwać się będą naczelnikami. Urzędnicy do 8 stopnia otrzymają tytuły w zależności od swej funkcji: — kierownika i kontrolera; urzędnicy 9 kategorji zwać się będą asystentami starszymi i młodszymi. Wreszcie niżsi funkcjonarjusze otrzymają nowy tytuł — podurzędnika, pocztyljona i ekspedytora. Nazwa woźny pocz towy przejdzie do historji.

Nowe przeszeregowanie tak znacznej liczby pracowników do wyższych grup uposażenia nie wyczerpuje oczywiście sprawy radykalnej poprawy ich bytu, przesunięcie bowiem daje podwyżkę uposażenia do 40 zł. miesięcznie. Realna poprawa bytu dotyczy tylko kategorji 7-ej i 6-ej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. S. Konsulat sowiecki w Warszawie mieści się przy ul. Poznańskiej 14

Rada P. O. K. Zagłębia Dąbrowskiego.

KLUB B. B. WYSTĄPI O ZNIESIENIE 25 PROC. PODATKU OD OŚWIETLENIA W LOKALACH PUBLICZNYCH.

W niedzielę ub. o godz. 11 m. 30 odbyło się w lokalu własnym pod przewodnictwem p. W. Janickiego posiedzenie Rady polskich organizacyj kupiectwa polskiego Zagłębia Dąbrowskiego. Między innemi postanowiono wystąpić z odpowiednim memorjałem o uruchomienie w Sosnowcu oddziału Pocztowej Kasy Oszczędności i zwrócić się do Rady miejskiej m. Sosnowca, aby wspólnie wszczać starania o wybudowanie przez Ministerstwo poczt i telegrafów odpowiedniego gmachu pocztowego w Sosnowcu.

Poza tem p. Hauke oświadczył, że **klub B. B. wystąpić ma w Radzie miejskiej o skasowanie 25 proc. podatku od oświetlenia w lokalach publicznych.** Wreszcie omówiono sprawę kandydatur na radców do Izby przemysłowo handlowej z nominacji i kooptacji oraz postanowiono zorganizować zebranie kupiectwa z referatem o znaczeniu Izby przemysłowo-handlowej i w sprawie projektu reformy podatkowej. O wygłoszenie ta kego referatu Rada P. O. K. zwrócić się ma do posła Idzikowskiego.

Echa sprawy Hamczyka.

Aresztowanie Berka Stajnica.

Jak już pisaliśmy, wielka rozprawa o nadużycie w urzędzie celnym w Sosnowcu, w której jako oskarżeni występują: rewident urzędu celnego Mieczysław Hamczyk i magazynier tegoż urzędu Ignacy Gołębiowski, rozpatrywana w ciągu dwóch dni: 18 i 19 b. m. została zawieszona do 27 b. m. z powodu niestawiennictwa się kilku ważnych dla sprawy świadków. Sensacją w pierwszym dniu rozprawy było aresztowanie, na wniosek p. prokuratora Sieradzkiego wprost z sali rozpraw dwóch świadków, których zeznania w czasie rozprawy były sprzeczne z zeznaniami złożonemi w czasie śledztwa, a mianowicie Moszka Frühmorgena i Joska Szwimmera.

Wczoraj zaś również z polecenia prokuratora został aresztowany kupiec sosnowiecki Berek Stajnic, oskarżony o namawianie świadków, występujących w procesie, do składania fałszywych zeznań na korzyść oskarżonych.

Aresztowany Berek Stajnic, jak już pisaliśmy, był jednym ze stałych nabywców towarów, sprzedawanych z licytacji przez urząd celny.

Między innemi Stajnic był nabywcą samochodu za 1550 zł.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Stabilizacja waluty rumuńskiej.

Do najważniejszych wydarzeń na rynkach światowych, należy bezwątpienia stabilizacja waluty rumuńskiej, łącząca się ściśle z otrzymaniem pożyczki. Po przeprowadzonej stabilizacji, stosunek waluty rumuńskiej do innych głównych walut, będzie następujący: 1 dolar — -67.18 lepi, 1 Ł — 813.59 leji, 1 frank szwajcarski — 32.25 leji, 1 frank francuski — 6.55 leji, marka niemiecka — 39.82 leji. Rumuński Bank Narodowy obowiązany jest do wymiany banknotów na złoto, albo walutę obcą od 100.000 leji wzwyż. Państwo uprawnione jest na mocy ustawy stabilizacyjnej uchwalonej przez parlament rumuński w dniu 7 lutego b. r., do puszczenia w obieg monet aluminjowych i niklowych po 1, 2, 5, 10 i 20 leji do wysokości 3 mil jonów leji. Kapitał Banku Narodowego podwyższony będzie ze 100 na 600 miljonów leji przez podniesienie nominalnej wartości akcyj i przelanie 500 miljonów z funduszu rezerwowego. W ubiegłym tygodniu wprowadzony został w Rumunji wolny obrót dewizami. Dotychczas tranzakcje dewizowe dokonywał wyłącznie Banca Nationale.

Kronika gospodarcza.

BEZROBOCIE. Zaznaczający się od listopada ub. roku wzrost liczby bezrobotnych osiągnął w końcu stycznia rb. dotychczasowy najwyższy poziom. Od dnia 6 stycznia do 2 lutego liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła o 31.929 osób do 116.184 osób. Wśród zawodów kwalifikowanych znaczne pogorszenie nastąpiło przedewszystkiem w grupie pracowników budowlanych (wzrost o 7.674). W dniu 2 bm. bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco: górników 8.157, hutników w metalu 1.280, hutników w szkle 183, metalowców 10.426, włókienników 12.955, pracowników budowlanych 26.512, pracowników umysłowych 12.821. Liczba pracowników, zatrudnionych tylko częściowo (przez kilka dni w tygodniu) zmniejszyła się w ciągu stycznia z 19.268 do 15.847.

CENY CHLEBA ŻYTNIEGO za kg., obowiązujące na terenie Rzeczypospolitej w dn. 15 lutego r. b. były następujące: Warszawa — 55 gr., Katowice, Mysłowice i Borysław — 53 gr., Stanisławów, Kałusz, Kraków i Gdynia — 52 gr., Lwów — 51 gr.. Wilno, Kielce, Radom, Poznań i Toruń — 50 gr., Tarnopol, Częstochowa i Sosnowiec— 49 gr., Łódź, Piotrków, Grudziądz, Lublin, Białystok, Równe, Łuck i Brześć — 48 gr.

ODSZKODOWANIE ZA CHORZÓW. Zgodnie z umową, zatwierdzoną przez rządy polski i niemiecki wypłacił skarb państwa polskiego zainteresowanym towarzystwom niemieckim pierwszą ratę odszkodowań za pretensje tych towarzystw do Chorzowa w wysokości 2 milj. marek. Cała kwota według zawartej umowy wpłaconą ma być w ciągu lat 15, przyczem rata następna, również 2 miljony marek, przypadnie z początkiem przyszłego roku.

ZJAZD HODOWCÓW KRÓLIKÓW. W Katowicach odbył się zjazd hodowców królików. Po wysłuchaniu referatów utworzone zostały, dla omówienia poszczególnych spraw, cztery komisje: sztandaryzacyjna, organizacji zbytu, propagandy i hodowli dzi kich zwierząt futerkowych.

Kongres na podstawie prac komisji uchwalił szereg wniosków, stanowiących wytyczne dla hodowców, a mianowicie: ustalono rasy królików. które maja być zalecane, rozpatrzono sprawę utworzenia związku ekspertów hodowlanych, omówiono szeroko zakreśloną akcję propagandy hodowli królików i spożycia ich mięsa, zaprojektowano organizowanie konkursów hodowlanych, uchwalono utworzyć narazie na terenie G. Śląska spółdzielnię zbytu skór i wreszcie omawiano również sprawę hodowli dzikich zwierząt futerkowych. W czasie kongresu odbyła się wystawa królików.

MIĘSO KRÓLICZE DO NIEMIEC. Rynek niemiecki, a zwłaszcza Berlin — wykazuje duże zapotrzebowanie na mięso królicze, sięgające do 1500 sztuk tygodniowo lub nawet więcej. Przywóz królików jest dozwolony. Ceny detaliczne w Berlinie wahają się obecnie od 1.05 do 1.15 mk. za 1 kg., a po odliczeniu cła można uzyskać od 1.00 mk. za pół klg.

WYBORY DO IZBY RZEMIEŚLNICZEJ. Wojewoda warszawski, inż. Twardo, zarządził wybory do Izby rzemieślniczej na terenie województwa Warszawskiego na dzień 20 maja 1929 r.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 25-2.

AKCJE: Bank Dyskontowy 138.00, Bank Handlowy 120.00, Bank Polski 176.00—176.50, Bank Zw. Sp. Zarobk. 85.00, Spiess 250.00, Siła i Światło 140.00 —141.00, Cukier 43.00—43.50, Węgiel 87.00—86.00, Ostrowieckie 104.00—106.00, Starachowice 34.25 — 33.25, Zawiercie 13.00.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.28 i jedna czwarta, Paryż 34.84, Wiedeń 125.32, Praga 26.44, Włochy 46.72 i pół, Budapeszt 155.42, Szwajcarja 171.53, Holandja 357.21, Sztokholm 238.33, Dolarówka 5 proc. 103.00—104.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.00 —49.10, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 111.50 Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00.

Kronika Zawiercia.

× **AKADEMJA PAPIESKA.** W sali Domu ludowego odbyła się akademja papieska. Przemawiali: prezydent miasta T. Klepa, odczyt wygłosił prof. p. Pytlarz i „Lira" odśpiewała niektóre pieśni.

× **Z SEJMIKU.** Na budowę studni artezyjskich w powiecie p. starosta Cz. Kowalski uzyskał w Warszawie w PZUW. długoterminową pożyczkę. Dodać należy, że brak studzień artezyjskich daje się b. dotkliwie odczuwać w powiecie i dzięki wspomnianej pożyczce bolączka ta zostanie usunięta.

× **PRZED OBCHODEM W MRZYGŁODZIE.** W dniu 23 b. m. z okazji nadchodzących imienin marsz. Józefa Piłsudskiego w urzędzie gminy Mrzygłód dokonano utworzenia gminnego komitetu obchodu. W skład komitetu wchodzą: ks. Władysław Fryckiewicz — przewodniczący, T. Marszałek — wiceprzewodniczący, Jan Gut — sekretarz, Władysław Orlik skarbnik, oraz członkiewie: Julja Gutowu, Zofja Solecka, sekretarz gminy Franciszek Liduk, Buła Michał, Szymański Władysław, Franciszek Rok. Komitet obchodu w najbliższych dniach opracuje program uroczystości.

× **NIEZWYKŁE ZJAWISKO.** Mieszkańcy Łaz onegdaj byli świadkami niezwykłego zjawiska. Otóż przed południem zauważono przelatującą gromadkę żółtych motyli, liczącą kilkadziesiąt sztuk. Były to t. zw. „kapuśniaczki". Motyle ciągnęły od strony południowej i leciały w stronę północną. Kilka sztuk zdołano schwytać. Teraz już chyba naprawdę zbliża się wiosna.

× **POMIĘDZY BRAĆMI.** Miłość braterska na czasami dziwne drogi uzewnętrzniania się w skutkach. Właśnie do podobnych wypadków należy zaliczyć zameldowanie Ładonia Wawrzyńca o pobiciu go dotkliwie przez brata.

× **ZA WYPIEK CHLEBA** w godzinach niedozwolonych zostali pociągnięci do odpowiedzialności Szwarc Gankel, zam. przy ul. Porębskiej 26 i Abras Josek, zamieszkały również przy ul. Porębskiej.

× **KRADZIEŻ WĘGLA.** Za systematyczną kradzież węgla z wagonów policja pociągnęła do odpowiedzialności Antoniego Stępnia.

Podatek kawalerski

NARAZIE DLA WARSZAWY.

Jedna z radnych zgłosiła do magistratu warszawskiego projekt płacenia spe cjalnych podatków przez kawalerów. Fundusze z tego mają pójść na biedne matki i opuszczone dzieci. Podatek ten przyczyni się do liczniejszego zawierania małżeństw. Tylko ułomni i chorzy kawalerowie byliby od podatku zwolnieni. Podatek zależny ma być od wieku kawalera. Poczynając od 22 roku życia do 38 podatek ma stale wzrastać. Natomiast po 38 roku podatek stale miał by spadać. Projekt ten rozpatrywał wydział opieki społecznej i orzekł, że magistrat nie może we własnym zakresie skorzystać z tej inicjatywy. Wobec tego wniosek ten może niebawem wypłynie w Sejmie.

Niezwykły napis w celi

DOBRZE SOBIE WRÓŻYŁ.

Jak wiadomo, Stanisław Łaniucha, zabójca małż. Tyszerów i służącej Borowskiej, przez dłuższy czas przesiadywał w jednej z cel w areszcie przy urzędzie śledczym w Łodzi. Onegdaj służba więzienna urzędu śledczego, remontując celę, gdzie przesiadywał, spostrzegła następujący napis, wyżłobiony paznokciem na ścianie, którego autorem był skazany obecnie na śmierć Łaniucha: „Tu siedział śp. Stanisław Łaniucha morderca trzech niewinnych ofiar — podpisał pomocnik Lucypera". I nie omylił się krwawy morderca małż. Tyszerów i służącej Borowskiej, wyrok bowiem, który zapadł w dniu 21 lutego, jest prologiem do jego wróżby.

OFIARY

złożone w Adm. „Kurjera Zachodniego".

Zł. 10.— dla żołnierza - tułacza składają Ala i Jurek.

10 (dziesięć) złotych na „Kroplę Mleka" w Sosnowcu — za pośrednictwem Notarjusza Antoniego Szczepkowskiego w Sosnowcu — wpłacił p. Józef Juda z Sosnowca.

Hodowla terrorystów
W UKRAIŃSKICH SZKOŁACH ŚREDNICH.

Władze bezpieczeństwa w Tarnopolu wpadły na trop antypaństwowej akcji, prowadzonej wśród uczniów ukraińskiego gimnazjum i seminarjum. Po przeprowadzonych dochodzeniach aresztowano w lokalu ukraińskiego „Sokoła“ kilku uczniów 7 klasy gimnazjum. Przy rewizji znaleziono u aresztowanych wiele materjału obciążającego. M. in. władze stwierdziły, że aresztowani byli członkami ukraińskiej organizacji wojskowej i że terorem zmuszali kolegów do płacenia składek pieniężnych na cele, nie mające nic wspólnego z nauką, wreszcie, że kolportowali w gimnazjum i seminarjum ukraińskiem organ ukraińskiej wojskowej organizacji „Surmę“. Do więzienia sądowego odstawiono Feliksa Kordubę, Jana Łahaja, Osypa Śliwińskiego i Włodzimierza Rudyka. Śledztwo przeciwko nim idzie w kierunku zdrady stanu.

Wielkie obserwatorjum
W TATRACH CZESKOSŁOWACKICH.

Czeskosłowackie ministerstwo zdrowia wraz z ministerstwami robót publicznych, rolnictwa i oświaty przystąpi niebawem do budowy wielkiego obserwatorjum w Tatrach czeskosłowackich. Głównem zadaniem obserwatorjum tego będą pomiary energji słonecznej przy pomocy nowych zupełnie instrumentów konstrukcji znanego uczonego rosyjskiego, profesora Wołoszyna, mieszkającego stale w Czechosłowacji. Wynalazek profesora Wołoszyna dokonać ma, jak twierdzą uczeni, kompletnego przewrotu w tej gałęzi wiedzy.

Dotychczas pomiary energji słonecznej odbywały się na podstawie kilku metod. Uczeni całego świata już od dłuższego czasu zastanawiali się nad sposobami normalizacji tych pomiarów i postanowili uczynić to właśnie drogą stosowania do pomiarów enrgji słonecznej aparatu Wołoszyna. Aparat ten zainstalowany zostanie niebawem już w nowem obserwatorjum paryskiem, a z biegiem czasu system ten zaprowadzony zostanie również w innych obserwatorjach świata.

Najdziwaczniejsze asekuracje
artystów filmowych.

Jeśli kogo, to artystów filmowych nie można w żadnym razie pomawiać o brak ekscentryczności. Najfantastyczniejsze pomysły cieszą się wśród nich powodzeniem, służąc najczęściej — autoreklamie. Jedną z dziedzin, w której wszelkich wymiarów gwiazdy filmowe rozwijają niepospolitą wręcz pomysłowość, są asekuracje. I to nietylko asekuracje na życie i od wypadków — te są powszechne i bez względu na wysokość nie wywierają wrażenia w krainie dolara. Sensację może tam wywołać tylko jakieś niezwykłe ubezpieczenie.

I oto Charlie Chaplin zaasekurował swoje pierwsze ubranie, buciki, melonik i laskę, którym zawdzięcza swą sławę, na 50.000 dolarów. Obwożono je potem po całych Stanach Zjednoczonych i pokazywano w teatrzykach, a ciekawskich oglądania tej sławnej garderoby było nie mało. I kto wie, czy melonik Chaplina, wystawiony na licytację nie dorównałby w cenie kapeluszowi Napoleona. To też ową pierwszą sławną garderobę trzyma Chaplin stale w kasie ogniotrwałej.

Adolph Menjon, świetny odwórca ról uwodzicielskich, sławny ze swych maleńkich wąsików, zaasekurował je na 25.000 dolarów. Znany komik, skośnooki Ben Eurpin zaasekurował swego zeza na 5.000 dolarów w obawie, by jaki wypadek nie naprawił mu tej wady i nie pozbawił go dochodów. Harold Lloyd ubezpieczył swoje pierwsze okulary na 25.000 dolarów, a dwaj posiadacze olbrzymiej grubości nóg Wallasce Berry i Raymond Hatton w obawie przed schudnięciem, ubezpieczyli swe nogi na 25.000 dolarów każdy.

Znakomity realizator Cecil Mille, wypożyczywszy z menażerji do jednego ze swych filmów zaprzęg z czterech żyraf, ubezpieczył je na sumę 40.000 dolarów. Wprawdzie żyrafy podczas zdjęć nie odniosły żadnego szwanku, ale tak silnie kopnęły dwóch posługaczy, że ci po upływie paru dni zmarli, napewno nie pozostawiwszy rodzinom rent ubezpieczeniowych.

Rekord ekscentryczności ubezpieczeniowej pobił niewątpliwie słynny komik Buster Keaton, który zaasekurował aż na 100.000 dolarów swoją... krowę z którą występował w kilku filmach. Sensacja była zbyt wielka, aby przedsiębiorstwo ubezpieczeniowe nie wyzyskało tego dla reklamy: na tarasie hotelu Ambasador w Los Angles urządzono dla artystki — krowy „przyjęcie“, na które sprowadzono również sławnych psich aktorów Peter the Great i Cameo, małpę Fimmy, oraz papugę — aktora Florę. Menu oryginalnego przyjęcia składało się z wonnego siana, siekanego mięsa, cukru, oraz ciastek. Kilkanaście aparatów fotografowało i filmowało to „przyjęcie“ - gwiazd filmowych ze świata zwierzęcego. Oczywiście, reklama zrobiła swoje.

Gra w orła i reszkę
CZY MOŻNA PRZEWIDZIEĆ POGODĘ?

Wobec podawanych w rozmaitych kalendarzach przepowiedni pogody na cały rok, nasuwa się pytanie, czy istotnie wiedza meteorologiczna jest tak zaawansowana dzisiaj, że może przewidzieć pogodę na cały rok? Znany, wszechświatowej sławy astronom francuski, ks. Moreux, odpowiada jasno i nie wzywa uczonych astronomów całej kuli ziemskiej, by mu dowiedli, że się myli. Możnaby odpowiedzieć przykładami opierającymi się na prognostykach, które się sprawdziły. Niczego to nie dowodzi — wyjaśnia ks. Moreux. Obecna zima, cokolwiekby się mówiło, nie była w żadnym razie przewidziana. Nie może być również mowy o cyklowym powrocie zim poprzednich, podobnież jak o zaćmieniach księżyca czy słońca, przypadających po okresie zwanym „Savos“, znanym bardzo dobrze przez starożytnych astronomów. Cykl meteorologiczny księżycowo - słoneczny nie istnieje. Należy to powtarzać nieustannie ludziom uczonym, że zmiany naszych klimatów reguluje zasadniczo zmienna działalność słońca; mechanizm jednak tego procesu usuwa się, jak dotąd, z pod naszych badań, najlepszy, dotychczas znany środek określenia pogody na najbliższą przyszłość, to gra w orła i reszkę.

W SZKOLE.

— Drapalski. Co to jest wiatr?

— Wiatr — to powietrz któremu się spieszy, panie psorze'

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

25)

— Proszę pana, mnie się zdaje, że klawisze maszyny stanowią nader małą powierzchnię, a wiele za małą, by odcisk palców mógł się na niej odbić.

— To możliwe, ale oni dokonują nadzwyczajnych rzeczy w zakresie mikrofotografji; nietyle jednak liczę na klawisze, ile na przerywacz, którego gładka, czarna politura powinna znakomicie utrwalić odcisk palców.

— Tak, to rokuje lepsze nadzieje. Sądzę, że pan wpadł na szczęśliwy pomysł.

— Tak, może być, ale człowiek który potrafił wymknąć się z tego pokoju i zamknąć za sobą drzwi od wewnątrz, posiadał napewno tyle sprytu, by włożyć rękawiczki. Uzyskamy jednak względny dowód, jeżeli znajdziemy na przerywaczu serję nieokreślonych plam.

— Znajdziemy je bez wątpienia. Dla mnie to będzie dowód wystarczający. Kiedy pan wróci?

— Jutro rano. Martin pracuje przy sztucznem świetle i będzie mógł doręczyć mi wynik badania, fotografję i tak dalej — jutro raniutko. Pan powiada, że Landonowi na imię Fryderyk?

Jimmy zapisał imię i nazwisko w notesiku.

— Kiedy odchodzi pociąg do Nowego Jorku?

— O piątej czterdzieści — doskonały! Teraz jest kwadrans na piątą.

— Już tak późno? Gdzie mógłbym złapać Rossitera o tej porze?

— Jest jeszcze w banku. Mój samochód stoi przed gankiem, chętnie podwiozę pana. Czego pan chce od niego?

— Muszę zawiadomić go o wyjeździe. Nie mogę czmychnąć do Nowego Jorku, wtedy gdy on czeka na mnie z obiadem.

Jimmy zamyślił się na krótką chwilę.

— Zresztą może tylko zatelefonujemy do niego.

Przyszło mu na myśl, że osobiste zetknięcie się z Rossiterem sprowokowałoby pytanie, którego narazie pragnął uniknąć. Trudno byłoby bowiem odpowiedzieć mu, dlaczego udaje się do Nowego Jorku z maszyną do pisania pod pachą. Jimmy nie miał zamiaru omawiać z bankierem hipotezy morderstwa; co innego Krech; olbrzym popierał ją całą duszą, podczas gdy bankier zdradzał jawnie, że pragnie jedynie potwierdzenia wyroku sędziego i poniechania dalszych dochodzeń.

— Tak, — zadecydował Jimmy — tak zrobię, zatelefonuję do niego.

— A co pan zadepeszuje do Landona?

— Doniosę mu o śmierci Graya — sądzę, że będzie to dla niego wielkim wstrząsem — zakomunikuję mu również o dochodzeniach, podjętych w tej sprawie. Poproszę, aby napisał do panny Gray — mnie jako obcemu, możeby nie chciał odpowiedzieć — i zdał jej sprawę szczegółowo ze stanów interesów brata, oraz, aby doniósł, kto finansował dotąd ten interes. Ostatnie pytanie jest najważniejsze.

— Niech pan napisze to wszystko w imieniu Janiny; ona nie będzie miała nic przeciwko temu.

— Owszem, to dobra myśl.

— Ma pan jeszcze godzinę czasu. Czy pan chce poświęcić ją jakiejś pracy?

— Tak, chciałbym dokładnie przeszukać te dwa pokoje. W biurku znaleźliśmy cenny list, może odkryjemy w jakimś zakamarku coś równie ważnego.

— Czy przedmiot pańskich poszukiwań jest określony?

— Hm! Te dziesięć tysięcy dolarów tkwią mi ćwiekiem w głowie. Nie twierdzę, że ukrył gdzieś tutaj część tej sumy, ale ostatecznie nigdy nic nie można wiedzieć napewno. — Jimmy rozejrzał się wkoło. — Niech pan siedzi tak jak dotąd, panie Krech i niech pan uważa, żebym czegoś nie przeoczył.

Słowo „przeszukać“ miało w ustach Jimma specyficzne znaczenie. Krech zdawał sobie sprawę z faktu, że przeszukanie pokoju, podjęte przez detektywa, było zupełnie inną czynnością, niż rozglądanie się i szastanie tu i tam, wykonywane przez przeciętnego człowieka szukającego jakiegoś przedmiotu, nigdy jednak nie przypuszczał, aby ta różnica mogła iść aż tak daleko.

(D. c. n.)

GIEŁDA PRACY

Wolne miejsca na dzień 26 lutego 1929 r.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 10.
Agentów handlowych na wyjazd i w miejscu — 6.
Giserów na roboty kanalizacyjne wodociągowe i hertowe — 18.
Kotlarzy wykwalifikowanych w miejscu 3.
Pomocników kotlarskich — 2.
Wiertaczy — 2.
Walcowników wkywalifikowanych — 2.
Kamieniarzy — 10.
Furmanów — 5.
Fornal — 1.
Chłopiec do posług — 1.
Robotników niewykwalifikowanych — 15.
Kobiet do robót polnych na wyjazd — 3.
Fornal na wyjazd — 1.
Służby domowej kobiet — 6.
W ub. dniu Zakłady Pracy zgłosiły 12 wolnych miejsc, PUPP. skierował do pracy 39 osób.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA
uczciwa sklepowa od lat 17 do 20 z dobrymi świadectwami. Wiadomość: Będzin ulica Modrzejowska nr 70, Krzywańska. 1157

POTRZEBNY
stolarz na roboty fornierowane oraz chłopiec do terminu. Wiadomość: Przeczna 8.

POTRZEBNA
wykwalifikowana sklepowa do Spółdzielni Spożywców w Ząbkowicach. Oferty ze znanemi referencjami składać pod adresem: Stanisław Pacia, Ząbkowice. Oferty nie przyjęte będą bez odpowiedzi. 1161

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM
sklep z towarem i urządzeniem w Będzinie. Wiadomość: Będzin, Grobla 4. Dziedzic. 1151

D O M
z placem i ogrodem w dobrym punkcie do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość tel. 12. 4-1112

PORTRET
do 6 pocztówek wykonanych artystycznie za 10 zł. w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO" w Sosnowcu, ul. 3-go Maja vis a vis Kościoła kolejowego

MAGIEL RĘCZNA
nadająca się do motoru do sprzedania. Dąbrowa, Kopernika 4. Wiadomość w sklepie. 1133

KUPIĘ
używaną maszynę do pisania. Dąbrowa, kino „Uciecha" od 6 — 9 wiecz. 1156

PIANINO
okazyjnie sprzedam firmy zagranicznej „Szredera", Będzin, Kołłątaja 30. Barenblatt. 1160

L O K A L E

DO WYNAJĘCIA
zaraz pokój słoneczny obszerny ze światłem z dużym przedpokojem i wejściem osobnem. Oferty pod literę K. M. do Kurjera Zachodniego. 1099

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Marjacka Nr. 8, parter. 1145

ZA UDZIELENIE
pożyczki 40.000 do 60.000 złotych na I-szy numer hipoteki domu centrum miasta Sosnowca, wartości 300 tys. zł., oddam lokal 4 do 5 pokoi i kuchnię z wszelkiemi wygodami. Warunki przy ustnem porozumieniu. Oferty składać do Administracji pod nazwą: „Mieszkanie". 1098

POSZUKUJĘ
lokalu 2 lub 3 pokoje z wygodami. Warunki proponuję dobre. Zgłoszenia „Kurjer" pod „prędko". 1163

R Ó Ż N E

UKŁADAM
reklamę w wierszach do rymu w skróceniu i na żądany temat. Zamówienia od 6 do 8 wiecz. Sosnowiec — Wiejska 31, gospodarz. 1162

NAUKA i WYCHOWANIE

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 686-5

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, nekrologi do 200 wierszy o 50 proc. taniej. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI